

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalteria 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 169.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 24 lipca 1930 r.

Rok XXIV.

Wzmocniony wróg.

Dla Polski wyrosło nowe niebezpieczeństwo. Jest nim przeniesienie siedziby Międzynarodówki czerwonych Związków Zawodowych z Amsterdamu do Berlina.

Donosi o tym warszawski „Robotnik“ z okazji agitacyjnego sprawozdania o odbytym w Sztokholmie międzynarodowym zjeździe 140 delegatów socjalistycznych związków zawodowych. Owa uchwała Sztokholmskiego Kongresu przeniesienia siedziby Międzynarodówki z Amsterdamu do Berlina zapadła — jak informuje „Robotnik“ — „ogromną większością głosów“ — przyczem stwierdza, że „Kongres, głosząc za Berlinem, powodował się myślą, że swoje wielkie zadania Międzynarodówka będzie mogła spełnić tylko wówczas, gdy znajdować się będzie w centrum wielkich procesów ekonomicznych, dających jej możliwość bezpośredniego śledzenia ich przejawów“.

Sam „Robotnik“ jakgdyby zakłopotany dodaje: „Czy argumenty te były słuszne — pokaże najbliższa przyszłość“, zaraz jednak pociesza się polski pachołek międzynarodowego socjalizmu, że „skład kierownictwa Międzynarodówki pozostaje niezmiennym“, jakgdyby kierownictwo to było wiecznym — i wogóle złożyło dowody sprawiedliwego traktowania praw i interesów Polski.

Dla nas przeniesienie siedziby czerwonej Międzynarodówki do **najbardziej nam wroglej, berlińskiej kuźni** — stanowi ostrzeżenie, że **wiekowy wróg** Polski i Słowiańszczyzny zyskał **bastion nowy**, z którego będzie zapuszczał nie mniej pożądliwy a wzmocniony wzrok w nasze zachodnie granice. Nie będzie wprawdzie mógł z tego bastionu polyskiwać zaraz mieczem, — ale będzie z niego **drażył** agitacją i urabianiem nastrojów w milionowych masach **niebezpieczne otwory**, przez jakie runie w sposobnej chwili na nasze miedze.

Charakterystyczne, że Kongres Sztokholmski, który między swoje dekoracje i hasła nie zapomniał także wsadzić oliwnej różdżki pokoju, wypowiadając imieniem światowego proletariatu wojnę, — wskazał na szereg pokojowych środków ale **zapomniał o najważniejszym**: o poszanowaniu traktatów i wytyczonych niemi obecnych państwowych granic. Widocznie czerwony kongres **nie chciał być w rozdźwięku** z rządem niemieckim, który plan zgody i unji europejskiej Brianda uważa przede wszystkim za **furtek** do rewizji wersalskiego traktatu, nazwanego zadziwiająco trafem „wersalskim rabunkiem“ przez sowiecką „Prawdę“, prasową tubę gotujących się do rewolucyjnego skoku krwawych ciemiężycieli z Kremlu.

Polska ma już za sobą **doświadczenia**, czego może się spodziewać od socjalistycznego świata. Pamiętamy **mapę Polski**, nakreśloną przez zjazd socjalistów z współdziałaniem polskich, — kiedy w ognjach rewolucji rosyjskiej zdawała się rozpalać zorza pokoju przy współdziałaniu i nacisku brojącego w krwi proletariatu. Mapa ta wykreślała jakąś **kolonję polską** bez narodowego i mocarstwowego kośćca, **pozbawioną najcenniejszych ziem zachodnich**, których nie ośmielono się nawet ruszyć z pod krzyżackiego pazura.

Nie mniej pamiętamy, że podczas samych już pertraktacji pokojowych — głosy socjalistów świata nie okazywały zrozumienia dla naprawy krzywdy i ugruntowania siły polskiej na Zachodzie. Pamiętamy wreszcie, jak w roku 1920, gdy grodziliśmy żywym wałem po-

Dalsze serdeczności polsko-duńskie.

Kopenhaga. (PAT). P. minister Kwiatkowski w czasie audjencji u króla został odznaczony wielkim krzyżem Orderu Danebrog. Po audjencji p. minister w towarzystwie dyr. Nosowicza zwiedził stocznnię i port w Kopenhadze. Po konferencji prasowej wydany został na cześć gości przez premiera Stauninga bankiet, na którym obecni byli liczni przedstawiciele rządu i sfer przemysłowo-handlowych. Premier Stauning wygłosił przemówienie, w którym dziękował p. ministrowi Kwiatkowskiemu za przyjazd do Kopenhagi. W Danii wizyta ta uważana jest — jak stwierdził mówca — za dowód wzajemnej głębokiej sym-

patji obu państw. W dalszym ciągu premier Stauning podkreślił tradycyjną przyjaźń Polski i Danii, która obecnie znajduje swój wyraz we współpracy inżynierów duńskich w dzieło rozbudowy Gdyni. Danja — mówił p. Stauning — dumna jest z powodu udziału pracowników duńskich w budowie nowego wspaniałego portu polskiego. W końcu premier wniósł toast na cześć p. Prezydenta Mościckiego i za pomyślność Polski. W odpowiedzi min. Kwiatkowski wniósł toast na cześć króla duńskiego i za dalszy rozwój współpracy gospodarczej obu państw.

Po zamachu na wiceministra Angelescu.

Beza działał z pobudek politycznych.

Bukareszt, 22. 7. (PAT) Śledztwo w sprawie zamachu na wiceministra Angelescu ustaliło, iż sprawca zamachu Beza, liczący lat 22, nie jest studentem. Beza był ostatnio redaktorem dziennika „Epoka“ i został usunięty ze składu redakcyjnego z powodu **propagandy gwałtów w polityce**. Jeden z przyjaciół Beza określił go ajko człowieka o usposobieniu porywczym i skłonnościach rewolucyjnych. Przyjaciel ów zaznacza, że Beza był zdecydowany zabić wiceministra Angelescu za **politykę prowadzoną przez niego w Dobrudży** a zbytnią życzliwość w stosunku do mniejszości bułgarskiej i tureckiej.

Współdziałal studentów, którzy byli

obecni w czasie zamachu, nie został jeszcze ustalony. Studenci owi przeczą, jakoby wiedzieli o czemkolwiek, i oświadczają, że przybyli do wiceministra Angelescu, ażeby go prosić o zasilek dla jednego ze stowarzyszeń uniwersyteckich. Stan zdrowia wiceministra Angelescu jest zupełnie zadawalniający.

Z pobytu dziennikarzy czechosłowackich w stolicy.

Nie pominieli nawet Fukiera, gdzie jeszcze pijał Zagłoba.

Warszawa, 22. 7. (PAT) W drugim dniu swego pobytu w Warszawie, wycieczka dziennikarzy czechosłowackich z Koszyc zwiedziła Zamek królewski a następnie złożyła wizytę w poselstwie czechosłowackim.

Warszawa, 22. 7. (PAT) Bawiąca w Warszawie wycieczka dziennikarzy czechosłowackich z Koszyc, po zwiedzeniu gmachu Prasy Polskiej podejmowana była herbatką przez charge d'affaires Czechosłowacji Lisickiego. Wieczorem na cześć gości odbyło się przyjęcie u Fukiera. Goście czechosłowaccy odjechali do Gdyni.

chód bolszewickich hord, — socjalistyczni demagodzy, posłuszni nienawiści Berlina, **wstrzymywali transporty broni** dla narodu, bez którego heroizmu Zachód Europy byłby dziś **cementaryszkiem**, zarastającym jadowitym, bolszewickim chwastem.

Równocześnie nie wolno nam zapominać, że polscy towarzysze, oszoboteni czerwonym braterstwem, przeciwstawiają się conajwyżej poławicznie **naporowi międzynarodowej falli**, pędzonej przez **wiatr niemiecki**. Posłowi Diamentowi nieraz jeszcze wytkniemy „**ten cień pomorski w germańskim cielem**“ — jak symbolicznie określił w socjalistycznym wywiadzie berlińskim **posiadanie przez nas Pomorza**, zaś główny wódz

socjalizmu polskiego Ignacy Daszyński traktował podczas wojny światowej tak **obojętnie** przyszły los ziem Zachodnich, że uniemożliwił sobie objęcie steru ministerjalnego gabinetu w roku 1918, mimo że ster ten pchał mu w ręce sam wszechpoteżny wówczas Piłsudski. P. Daszyński spowiada się z tego w swoich „Pamiętnikach“.

Dla **Polski** powstaje obowiązek **najbardziejego śledzenia** przeniesionej do Berlina Międzynarodówki, dla **Polaków**, zwłaszcza **robotników bezwzględnie omijania** rodzinnych socjalistycznych związków zawodowych, rozwojem wypadków poddanych jeszcze silniej pod niemiecką komendę.

(ab.)

Pomorze nabiera nareszcie cery.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Warszawa, 23. 7. W ministerstwie rolnictwa odbyła się pod przewodnictwem ministra Janty Polczyńskiego konferencja z przedstawicielami pomorskich organizacji rolniczych z prezesem Donimirskim i p. Esden-Tempskim na czele. Tematem konferencji były wyniki ostatniej inspekcji ministra na Pomorzu.

Również odbyła się w przyzłym radcy ministrów konferencja z udziałem przedstawicieli sfer gospodarczych Pomorza na temat spraw gospodarczych. Premier Sławek odbył dłuższą konferencję z wojewodą Lamotem, który przedstawił mu plan pomocy doraźnej dla województwa pomorskiego.

Oby nie ciuciubabka.

Warszawa, 22. 7. (PAT) Jutro o godz. 11,45 wyjeżdża do Chełma nadzwyczajna komisja sejmowa do zbadania sprawy budowy gmachu tamtejszej dyrekcji kolejowej.

(Stanowczo zadoło anonsowania wyjazdu komisji śledczej. Ma wyjechać, postanowiła wyjechać, wyjeżdża, już wyjeżdża i tak w kółko Macieju. Czyż nie wystarcza donieść raz o wyjeździe jako o fakcie dokonanym. A przede wszystkim rezultaty! wołamy o rezultaty!! — Red.)

Posel Graebe mówi w Londynie o „ucisku“ Niemców w Polsce.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Londyn, 23. 7. Na kongresie londyńskim Unji Międzyparlamentarnej wydarzyła się w ostatnim dniu obrad we wtorek awantura pomiędzy przedstawicielem polskim posłem Strońskim a przedstawicielami niemieckimi.

Unja Międzyparlamentarna zajmowała się w tym dniu sprawami mniejszości narodowych. Komisja Unji opracowała w tej dziedzinie specjalny memoriał, w którym proponowała rozszerzenie ustawy o ochronie mniejszości na wszystkie państwa oraz szereg reform w dziedzinie zaęgniwania zatargów mniejszościowych. Podczas dyskusji nad tym memoriałem powstał **wielki krzyk wśród Niemców**, kiedy poseł prof. Stroński zaznaczył, że Polacy w Niemczech nie mają żadnej ochrony w przeciwstawieniu do Niemców w Polsce. Natychmiast powstał poseł niemiecki do sejm polskiego **plk. Graebe** i zaznaczył, że **mniejszości niemieckie w Polsce** byłyby szczęśliwe, gdyby miały

tylko **połowę tych swobód**, tej ochrony kulturalnej i pomocy przy rozbudowie swojego szkolnictwa jak mniejszości w Niemczech. Graebe podkreślił z kolei, że sprawa mniejszości jest dzisiaj jeszcze **bardzo daleka od dobrego rozwiązania**. Tak np. załatwiła Liga Narodów tylko 4 punkty mniejszościowe na ogólną liczbę 374.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel grupy niemieckiej, poseł socjalistyczny do Reichstagu Sollmann i zaznaczył, że żałuje, iż Stroński krytykował położenie mniejszości w Niemczech **bez podania faktów**. Wobec tego delegacja niemiecka nie może nic pomóc w tej sprawie, zasadniczo jednak **dąży polityka niemiecka do przykładowego rozwiązania sprawy mniejszościowej**. (?) TL

Wiceminister Wysocki

członkiem międzynarodowej akademii.

Paryż, 22. 7. (PAT) Na posiedzeniu zarządu międzynarodowej akademii w Paryżu, został jednomyślnie wybrany na jej członka wiceminister spraw zagranicznych Alfred Wysocki. Akademikami polskimi są minister Zaleski, ambasador Chłapowski, ambasador Skirmunt, Aleksander Skrzyński i prof. Askenazy.

Konfiskaty w stolicy.

Warszawa, 23. 7. Wczoraj skonfiskowano w Warszawie dwa pisma „A. B. C.“ za wiersz satyryczny p. t. „Bigos gabinetowy“ i „Wieczór warszawski“ za przedruk z „Polonji“ katowickiej wiadomości o tajnych naradach, jakie miały się odbyć w Zoliborzu na zjeździe prezesów związków legionistów.

Rząd króla Fuada panem sytuacji. Aresztowanie studenta polskiego w Gdańsku.

Z Wiednia natomiast donoszą o bliskiej abdykacji króla.

Londyn, 22. 7. (PAT). Minister spraw zagr. Henderson oświadczył w izbie gmin, iż rząd jest całkowicie świadomy swych obowiązków, wynikających z deklaracji z roku 1922 co do podjęcia zarządzeń mających na celu ochronę życia i mienia cudzoziemców w Egipcie. Minister zaznaczył, że jak to wynika z oficjalnych wiadomości, władze panują całkowicie nad sytuacją i sam

rząd egipski zaznaczył, że nie potrzeba podejmować żadnej specjalnej ochrony cudzoziemców.

Wiedeń, 22. 7. (PAT). Według doniesień „Neue Freie Presse” z Kairo, słychać w kołach tamtejszych, że król Fuad już w najbliższych dniach zmuszony zostanie do abdykacji. Nowy gabinet utworzy Addy-Pasza.

Gdańsk, 22. 7. Prasa gdańska donosi o aresztowaniu studenta polskiego Krasowskiego w Gdańsku przez tamtejszą policję, przyczem według doniesień prasy gdańskiej rozgrywać się miały sceny, urągające pojęciom o służbie bezpieczeństwa.

Krasowski miał otrzymać od policji gdańskiej mandat karny w wysokości 15 guldenów, których nie zapłacił. Na

tej podstawie wtargnęli dwaj funkcjonariusze policyjni do mieszkania Krasowskiego i zażądali od niego, aby im towarzyszył na policję. Krasowski, który leżał jeszcze w łóżku, odmówił temu wezwaniu. W odpowiedzi na to policjanci gdańscy zbili go pałkami gumowymi, następnie skuli i przewieźli na policję.

Cziczeryn pojedzie do Paryża?

Rykov został pozbawiony swoich godności.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 23. 7. Z Moskwy donoszą: W związku ze zmianą na stanowisku komisarza do spraw zagranicznych słychać pogłoski, jakoby Cziczeryn miał najpierw pojechać na półroczny urlop a potem miał objąć stanowisko ambasadora Sowieców w Paryżu na miejsce Dowgalewskiego. Komisarz Litwinow będzie w dzisiejszą środę konferował z ambasadorem niemieckim w Moskwie von Dirksenem na temat obsady ambasady sowieckiej w Berlinie po odwo-

łaniu Kreścińskiego na zastępcę komisarza.

Ostatnia sensacja moskiewska polega na fakcie ustąpienia ze swojego stanowiska Rykova, który dotychczas był przewodniczącym rady komisarzy ludowych i naczelnej rady obrony państwa, a więc **poniekąd prezesem ministrów**. Podobno ma jednak Rykov w przyszłości zająć jakieś stanowisko w naczelnych urzędach sowieckich, ale teraz został wyrzucony przez wszechmocnego Stalina. B.

Zapowiedź obecności marszałka Piłsudskiego w Radomiu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 23. 7. Szef gabinetu ministra spraw wojskowych pułkownik Beck i jego zastępca pułkownik Kamiński udali się do Pikiłszek, gdzie przebywał marszałek Piłsudski. Towarzyszyć mu oni będą prawdopodobnie w powrotnej drodze do Warszawy.

Prasa sanacyjna pisze, że marszałek Piłsudski uda się do Radomia na zjazd legionistów. Zjazd ten w tym roku będzie miał charakter zlotu kole-

żeńskiego i pozbawiony będzie jakiegokolwiek znaczenia politycznego. — (Oby tylko obietnica apolityczności zjazdu została dotrzymana, a wtedy zjazd otoczy sympatja całej nieuprzedzonej Polski, ceniącej krew i rany, poświęcone ojczyźnie. Momenty partyjne byłyby tylko dalszym młóceniem politycznej słomy, która mimo szumnych obietnic tak mało ziarna wydała. — Redakcja).

Walka przedwyborcza w Niemczech

rozpoczęła się już na dobre.

Berlin, 22. 7. (PAT) Z ulicznego ruchu przedwyborczego w Niemczech, zanotować wypada następujące zdarzenie: Grupa Komunistów rozlepiła około północy plakaty na jednym z przedmieść Berlina. Gdy zauważyła to grupa hitlerowców, zaczęła plakaty te zrywać, przyczem doszło do bójki z komunistami. Hitlerowcy użyli rewolwerów, dając szereg strzałów do komunistów. Jeden z robotników, należący do komunistów,

otrzymał postrzał w głowę. Poza tym rannych zostało 2 przechodniów. Oddział pogotowia policyjnego aresztował 7 osób. U 3 hitlerowców znaleziono broń palną.

Hugenberg prowadzi energiczne rokowania, zmierzające do zjednoczenia wszystkich grup, które w ubiegłym miesiącu oderwały się od partii niemiecko - narodowej, celem utworzenia **jednej wielkiej partii konserwatywnej**.

Polacy narazie na II-giem miejscu w rajdzie dokoła Europy.

Tragiczny wypadek pasażera.

Londyn, 22. 7. (PAT). Zwirko, który naprawiał lekko uszkodzone skrzydło i przenocował w Chester, wyleciał 22 bm. o godz. 1 w południe. Naprawa skrzydła nie pociągnie za sobą żadnych punktów karnych. Zwirko ma nadzieję, że doleci via Paryż do Poitiers. W południe na lotnisku w Chester zaczęli lądować inni Polacy, którzy wylecieli rano z Calais do Bristolu. Na ogół lotnicy polscy lecą dobrze ustępując miejsce na razie tylko Anglikom. Na pierwszym miejscu kroczy Anglia, zaraz po niej Polacy, zostawiając za sobą Niemców i Francuzów. Najlepszy czas z lotników polskich mają Bajan, Zwirko i Orliński.

Tragiczny wypadek na lotnisku w Pucku.

Puck, 22. 7. (PAT). Pół 22 bm. o godz. 10 rano przy lądowaniu aparatu na lotnisku w Pucku zabity został śmigłem por. marynarki Podgórski.

Według doniesień z Chester von Roedern, który leciał na awionetce pilotowanej przez von Oertzena, wyskakując z samolotu w chwili lądowania, został uderzony śmigłem i poniósł śmierć na miejscu.

Pierwszy polski kongres komunikacji autobusowej.

Drugi dzień kongresu

W drugim dniu kongresu komunikacji autobusowej zakończyły swe prace tylko dwie sekcje a mianowicie prawna i drogową, sekcja techniczno-eksploatacyjna rozpatrzyła połowę spraw objętych jej programem.

Wieczorem o godz. 9 odbył się w Belwederze wspaniały bankiet. Jako pierwszy przemawiał p. A. Barczewski z Poznania pijąc zdrowie gości.

Miły nastrój wywołało przemówienie inż. Brojewskiego (Olkusz). W koń-

Parowóz strzaskał przejeżdżający przez tor kolejowy autobus.

Z Obornik donoszą, iż na przejeździe przez tor kolejowy przy szosie Oborniki—Czarnków zdarzyła się katastrofa autobusowa. Oto szofer autobusu (właściciel p. Marjana Kaczmarska z Tarnówka, pow. obornickiego) Stanisław Skrzypka z Ludom, nie zauważwszy podobno wskutek ulewnego deszczu zbliżającego się pociągu, wjechał na

tor kolejowy w chwili, gdy parowóz dosiadał już przejazdu. Autobus uderzony z niezwykłą siłą buforami, wyrzucił się i uległ doszczętnemu zderzeniu. Szczęśliwym trafem wyszedł jednak kierowca z katastrofy cało, odnosząc tylko lekkie obrażenia cielesne. Innych pasażerów w chwili katastrofy w autobusie nie było.

Aresztowani pod zarzutem zabójstwa.

Z Chojnic donoszą:

Z polecenia prokuratora aresztowano niej. Apolonję Werową, jej syna Alojzego Werę i kolejarza Hieronima Zalińskiego z Chojnic, na których ciąży zarzut morderstwa na osobie Jana Wery, który w lutym 1924 roku w tajemniczy sposób zaginął.

Sprawą tą zainteresowała się policja na skutek doniesienia nowego właściciela gospodarstwa w Żalnie powia-

tu tucholskiego, które sprzedała mu Apolonja Werowa, żona rzekomo zaginionego. Mianowicie przy kopaniu ziemi w ogrodzie odkrył ów nowy właściciel zwłoki starego Wery, które po zabójstwie zostały zakopane w ogrodzie. Żona zamordowanego już od dłuższego czasu utrzymywała niedozwolone stosunki z zaaresztowanym kolejarzem Zalińskim.

Zjazd właścicieli taksówek w Poznaniu.

W uzupełnieniu naszego sprawozdania ze zjazdu właścicieli taksówek w Poznaniu, który odbył się ub. niedzieli należy dodać, iż w dyskusji nad referatem uzgodniono normę wynagrodzenia dla kierowców w wysokości 25 proc. od dochodu w całości, nie licząc kosztów amortyzacji samochodu i środków zapędowych. Pretensje szoferów poznańskich szły w tym kierunku, aby im przyznano 50 zł wynagrodzenia tygodniowo i 12 procent od obrotu.

Przystępując do postulatu podniesionego w referacie p. Kamyska o konieczności jednolitego zorganizowania się, przyjęto zasadę utworzenia centralnej organizacji. W tym celu utworzono komisję organizacyjną z Stan. Gierńtowskim z Warszawy na czele. W skład komisji weszli przedstawiciele wszystkich miast reprezentowanych na zjeździe, z Poznania pp. Wąsniowski i Taszarek. Następny zjazd organizacyjny odbędzie się 31 sierpnia w Warszawie.

Kronika telegraficzna.

Marszałek Daszyński — wypoczęty.

Warszawa, 23. 7. Wczoraj wrócił do Warszawy marszałek Daszyński, który spędził urlop w Kazimierzu nad Wisłą.

Pożar w stoczni hamburskiej.

Berlin, 22. 7. (PAT) We wtorek w południe wybuchł wielki pożar w zakładach stoczni „Wulkan” w Hamburgu. Cały budynek dyrekcji stoczni stanął w płomieniach.

Waszyngton podpisał londyński traktat morski.

Waszyngton, 22. 7. (PAT) Prezydent Stanów Zjedn. Hoover podpisał londyński traktat morski.

Utrwalenie pamięci Stefana Okrzei.

Warszawa, 22. 7. (PAT) Dziś jako w 25 rocznicę męczeńskiej śmierci robotnika Stefana Okrzei, bohatera walk o wolność, odbyło się o godz. 6 po poł. poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach domu ludowego jego imienia

przy ulicy Ogrodowej. Gmach ten powstał z inicjatywy stowarzyszenia domu ludowego istniejącego przy Komitecie okręgowym PPS dawna frakcja rewolucyjna. Na uroczystości obecny był p. premier Sławek oraz pp. ministrowie Car i Składkowski, przedstawiciele instytucji państwowych, komunalnych i społeczeństwa. P. Jaworski — prezes Rady Miejskiej i prezes okręgowego komitetu PPS dawn. frakcja rew. odczytał akt erekcyjny, poczem przemawiał pan premier Sławek, podnosząc zasługi Okrzei, wreszcie przemawiał wiceprezydent miasta Szpotkański w imieniu zarządu miasta.

Min. Janta-Polczyński troszczy się o kulturę i wiedzę leśniczą.

Warszawa, (PAT). P. minister rolnictwa Janta-Polczyński przyjął wojewodę krakowskiego p. Kwaśniewskiego, następnie zaś senat Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie w osobach rektora Biedrzyckiego, dziekana wydziału leśnego prof. Dominika, prodziekana wydziału rolnego prof. Dąbrowskiego i dziekana wydziału ogrodnictwa prof. Horjenkowskiego w sprawie leśnictwa i katedry hodowli lasów.

Upały w Ameryce trwają nadal.

Nowy Jork, 22. 7. Niezwykłe upały trwają w Stanach Zjednoczonych nadal i pochłaniają dalsze ofiary udarów, których liczba w samym Nowym Jorku wynosi 28, a w całym kraju ogółem ponad 100 osób.

Najwyższą temperaturę zanotowano w Columbus, gdzie termometr wskazywał 44,5 stopnia w cieniu, a następnie w Toledo 41,5, w Waszyngtonie 41, Cincinnati 38 i Nowym Jorku 37,5 stopnia.

Wybory samorządowe w województwie warszawskim.

Agencja „Iskra” przynosi z drobnego, ale nie mniej znamienego, wyborczego placu boju następujące wyniki:

W niedzielę dnia 20-go bm. odbyły się w dwóch miastach woj. warszawskiego wybory do rad miejskich, przy niezwykle licznej frekwencji głosujących.

Wybory do rady miejskiej w Nowem Mieście dały wynik następujący: B. B. W. z Rz. uzyskał 6 mandatów (dawniej 3), Chrześcijańska Demokracja — 2 mandaty (dawniej 0), Ortodoksy żydowscy — 2 mandaty (dawniej 3 mandaty), Bund — 2 mandaty (jak dawniej), Stronnictwo Narodowe — 0 mandatów (dawniej 3 mandaty), P. P. S. C. K. W. — 0 mandatów (dawniej 1 mandat).

Frekwencja wynosiła 89% uprawnionych do głosowania.

Wybory do rady miejskiej w Białej Rawskiej dały wynik następujący: B. B. W. z Rz. — 4 mandaty (dawniej 1 mandat), Ortodoksy żydowscy — 4 mandaty (jak dawniej), P. P. S. Lewica — 2 mandaty (dawniej 3 mandaty), Stronnictwo Narodowe — 1 mandat (dawniej 2 mandaty), Sjonisci — 1 mandat (jak dawniej), Bund — 0 mandatów (dawniej 1 mandat).

Udział głosujących sięgał 90%.

(My podkreślamy przedewszystkiem zwycięstwo Chadeccji, która dochodzi do głosu w Radzie Miejskiej w Nowem Mieście. Charakterystycznym dla tej miejscowości jest zupełny zanik wpływów endeckich i socjalistycznych, jak wreszcie zmniejszenie solidarności żydowskiej, o czem świadczyłaby utrata jednego mandatu przez ortodoksów żydowskich, nazywających się także „Pobożnymi żydami!” Jest to liczny odłam żydowski, trzymający się swoich chederów (rodzaj wyznaniowych szkół żydowskich z przewagą nauki Talmudu), usposobiony zdecydowanie wrogo przeciw sjonistom, budującym zimskiemu, względnie świeckiemu środkami Palestynę. Pobożni żydzi wierzą, bowiem, że tylko Mesjasz, bez ludzkiego przyczynienia się, może ich wprowadzić z powrotem do ziemi obiecanej. Widocznie Be-Be znalazło argumenty, które część ortodoksów przeciągnęły na jego stronę.

W Białej Rawskiej cofnęli się również w mandatach i wpływach endecy, stracili komuniści i czerwono-żydowski Bund. Sanatorzy, którzy tak haniebnie podali tył w sejmowych wyborach wotyńskich, szczytą się wygraną w dwóch miasteczkach warszawskiego województwa. Czy ta wygrana uskrzydli ich do poszukania zwycięstwa w

walnym boju sejmowym — jest wątpliwe. Zwłaszcza, że inne oznaki na ziemi i niebie wróżą klęskę. — Redakcja.)

Z kolei zagościł min. Kwiatkowski w Danii.

Kopenhaga (PAT.) Przybył tu minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski wraz z dyr. dep. Nosowiczem, witany na dworcu przez ministra Handlu Haugę oraz przedstawicieli ministerstwa Spraw Zagranicznych, poselstwa polskiego w Kopenhadze i prasy. W ciągu dnia delegacja polska zwiedziła miasto i okolice oraz uczestniczyła w śniadaniu, wydanem przez dyrekcję duńskiego towarzystwa budowy Gdyni.

Wieczorem odbył się obiad, wydanym przez posła Michałowskiego i jego małżonkę. W obiedzie wziął udział premier Stauning, minister Handlu Hauge oraz wiceminister Spraw Zagranicznych Engeli. W imieniu nieobecnego wskutek choroby posła Michałowskiego powitał

Królewiec, 22. 7. 30. W tutejszym Klubie Republikańskim wygłosił dłuższy odczyt na temat „Gdańsk i Polska”

p. ministra Kwiatkowskiego sekretarz poselstwa Leitgeber. Następnie premier Stauning dziękował p. ministrowi za przybycie do Danii, poczem zabrał głos minister Kwiatkowski, wskazując na wielką tradycję polsko-duńskich stosunków morskich, oraz wnosząc toast za pomyślność wzajemnej współpracy. Z kolei przemawiał duński minister Handlu, który stwierdzając, że Polska pokonała wielkie trudności, życzył dalszego pomyślnego rozwoju polsko-duńskich stosunków gospodarczych.

Minister Kwiatkowski będzie przyjęty na audjencji przez króla, następnie będzie zwiedzał port, wreszcie będzie obecny na bankiecie, wydanym przez premiera Stauninga.

znany adwokat miejscowy i działacz polityczny, dr. Erwin Lichtenstein.

Na wstępie odczytu dr. Lichtenstein przedstawił stronę prawną zagadnienia polskiego, a następnie przechodząc do zagadnienia budowy portu w Gdyni wyraził przekonanie, iż Gdańsk zbyt późno się spóźnił, że Gdynia stanowi dla niego konkurencję.

Dążenia pewnych kół politycznych w Gdańsku, domagające się przyłączenia Gdańska do Rzeszy Niemieckiej — jest zdaniem dr. Lichtensteina nieszczerze, gdyż w tej chwili już wszyscy w Gdańsku zdają sobie sprawę z tego, że nie może on się obejść bez polskiego handlu i bez polskiego zaplecza (Hinterland). Sprawa rewizji Traktatu Wersalskiego odnośnie do „polskiego korytarza” i Gdańska na drodze pokojowej — wywołał dr. Lichtenstein — nie ma widoków powodzenia, gdyż wszystkie partie polityczne w Polsce niedopuszczają wogóle tej myśli.

Po odczycie dr. Lichtensteina wywiązała się żywa dyskusja, w której zabierało głos kilku mówców. Jeden z nich, również adwokat — Niemiec z Królewca oświadczył, iż fakt inwestowania w Gdyni znacznych kapitałów zagranicznych i polskich, a na całym wybrzeżu — kapitałów polskich — jest dla niego niezbitym dowodem tego, że ani Polska, ani zagranica nie liczy się wogóle z możliwością zmiany obecnego położenia nad Bałtykiem.

Ze świata.

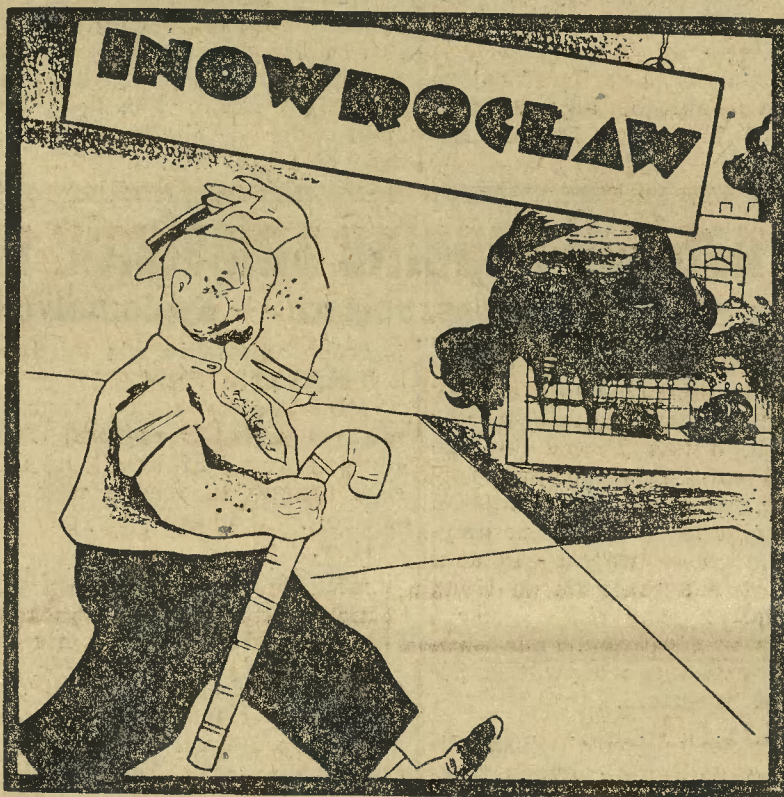
Krwawy spór o transport alkoholu w Indjach.

W Jubbulpore (Indje) usiłowano zatrzymać transport spirytualji, przyczem doszło do starcia między policją a manifestantami. Policja została zarzucona kamieniami, wobec czego użyla broni palnej. W wyniku zajścia 60 manifestantów oraz 12 członków policji odniosło rany.

Samobójstwo multimilionera amerykańskiego.

„Daily Express” donosi z Nowego Jorku o sensacyjnym samobójstwie 67-letniego multimilionera Harry S. Balck. Powodem samobójstwa były ostatnie olbrzymie straty na giełdzie nowojorskiej.

Reumatyzm łamie w kościach



i dlatego nie Składkowski tylko Sławek powinien być zostać prezesem komitetu zwalczania reumatyzmu.

Aleksander Zajdlisz.

83

Duch i Krew

Powieść z czasów, które idą.

(Prawa własności zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy).

— Co jej właściwie mogło zależeć na tem swataniu? — zastanawiał się Leon, pakując kuferek. A raczej należałoby to gorzej określić. bo ona koniecznie chciała doprowadzić do tego, bym się stał kochankiem Lili. A może to jakaś jej misja? — błysnęło mu nagle w głowie. Może to zamiar świadomy? Możliwym jest to, że ona poprostu chce, by i Lila stała się taką samą ładacznicą; poprostu nie znosi czystości. W każdym razie rad był, że nie zareagował na ten list i nie pojechał. Wystał wtedy list — mocno rozszalony z powodu braku odpowiedzi na dwa listy. Wreszcie nadszedł list od niej — przykry, wymuszony i wymijający. Miał wrazenie, że i ona nie potrafi się zdecydować, ale w każdym razie już go nie kocha. Dnia tego był strasznie rozstrojony. Wreszcie poszedł do spowiedzi i modlił się długo przed Sanctissimum, prosząc o światło i łaskę. I spłynęło na niego jasne poznanie. Uświadomił sobie, że właśnie on jako ten, który jest majątkiem i społecznie niżej postawiony, powinien zerwać. Napisał wtedy list, ofiarując Lili przyjaźń wzajemną miłości. I ona odpisała mu, że istotnie nic więcej mu już dać nie może, przekonawszy się, że ich poglądy na świat nie harmonizują z sobą. Ale zawsze będzie go uważała za swego przyjaciela i zachowa dla niego siostrzyny sentyment. Leon wtedy uczył się znowu wolnym

— Na dziesięć lat mam dosyć wszelkiej miłości — oświadczył Władkowi, gdy go ten tegoż dnia odwiedził. A ten bestja drwił naturalnie — przypominał sobie Leon.

Ubrał się szybko i zapakował kuferek. Przyszła chwila pożegnania ze szpitalem a szczególnie ze siostrą Konstancją. Obojgu zrobiło się nieco tkliwie na duszy, ale siostra Konstancja pokrywała to pozorem rubasznosci.

— No, to niech pan już z Bogiem idzie i tak szybko się ponownie nie zakochuje, by pana znowu samochód nie przejechał.

— Siostra nie chce znowu mieć ze mną kłopotu. Będę się musiał zastosować do dobrej rady. No, do widzenia. Niech Bóg siostrze zapłaci za wszystko.

— Do widzenia... Niech Matka Boska ma pana w swej opiece.

Służąca wyniosła już jego walizkę. Skinął na taksówkę i kazał się zawieźć do Staroleki. W domu zastał na stole bukiet kwiatów — i nie dowiedział się od kogo, mimo dłuższych badań. Rozlokował się coś niecoś i pojechał do swej redakcji. Przyjeżdżał tam z wielką radością, jedynie redaktor naczelny wymyślał mu, że przez jego nieuwagę tyle było pracy nadetatowej. Dopiero po wyładowaniu swego humoru powiedział mu potem kilka słów nieco przyjemniejszych i uznał nawet to, że Leon jeszcze potrzebuje sześć tygodni wypożyczynku. Brał już kapelusz i łaskę, by wyjść z redakcji, gdy telefon na jego biurku ostro zadzwonił.

— Hallo! Tu Horyński, Władek to ty?

— Jak to dobrze, że cię jeszcze złapałem. Dzwonił właśnie Berwiński. Zwolnili go nareszcie za kaucją.

— Chwała Bogu. A proces? Proces jeszcze trwa — przeciągają oczywiście, byle poza wybory. A ten Izaak Gerstenzweig, który go chciał zabić, zwiął. Szukują go teraz, a proszą Boga lub raczej diabła, by nie znaleźć.

— Same sensacje.

— Ale najlepsze — że Roland tu będzie za godzinę.

— To świetnie. — Cieszę się ogromnie.

— Tylko gdzie go przyjmujemy? Mój dom dopiero się rozbudowuje. Ty mieszkaż po kawalersku i nieco ciasno.

— Istotnie — chyba gdzieś w lokalu...

— Słuchaj, mam projekt. Dziesięć jest caca... Szkoda się dusić. A w ogrodach publicznych, czy w lasach podmiejskich znowu niema swobody — teraz już nawet w dzień powszechni popołudniu i wieczorem. Otóż — myślę, że nie zaprotestujesz. Weźniemy łódkę motorową i przejedziemy się po Warcie.

Mam dyplom do prowadzenia — i zresztą to nie sztuka z motorem elektrycznym. Mam znajomą firmę, która i bez kaucji wypożyczy.

— To jest pomysł. — A Roland też będzie rad. Bronka oczywiście też jedzie?

— Myślę, że ona nie będzie od tego, o ile będzie wolna.

— Tylko ją namów. A Roland do ciebie zajedzie?

— Oczywiście.

— A więc za godzinę.

Leon poszedł szybko na obiad do „Kuchni Zdrowia” i akurat zdążył na godzinę 16-tą. We wskazanym miejscu stała istotnie mała łódka motorowa, obliczona na najwyżej 10 osób. Ściany kajuty można było szczerle zamknąć zwijanymi roletami z elastycznego gumowego szkła. W łodzi siedział jakiś człowiek, który czynił ostatnie przygotowania. Ale nikogo więcej jeszcze nie

było. Niedługo jednak czekał. Na moście ujrzał z daleka już Władka, Rolanda i Bronkę. Obaj kiwali kapeluszami. Leon chciał wybiec naprzeciw, ale poczuł, że jeszcze jest słaby. Leon i Roland rzucili się sobie w objęcia, a potem i Władek uściskał serdecznie Leona. Bronka podała mu dłoń z szczerą prostotą, i Leon ucałował ją serdecznie i długo. Teraz dopiero przyjrzał się Rolandowi. Zmienił się ogromnie. Twarz mu zapadła. Kolory jego rumiane ustąpiły szarej bladeści, ale oczy świeciły mu silniej niż dawniej.

— Co zmieniłem się?

— Poblądł, ale dziwnie wyszlachetniał... czy jak to było u Mickiewicza... Nie? Zresztą ja pana nie znam przedtem, ale sobie wyobrażam według opisu Leona jako rumianego sportowca. No, ale siadajmy.

Siedli wszyscy czworo. Władek wziął ster i włączył motor. Odbili od brzegu.

— A teraz powiem wam nowinę, — rzekł Leon

— No?

— Zerwałem z Lilą.

— Cane szczęście, że nikt nie patrzył teraz na Bronkę, bo byłby dostrzegł przelotny rumieniec. Ale trwał on tylko sekundę.

— Jak to się stało, dlaczego? — rzekła najspokojniejszym głosem, jakgdyby się zdawać mogło.

— Nie rozumieliśmy się. Do małżeństwa trzeba jednak czegoś więcej jeszcze, niż pożądania.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Pij Kawę KNEIPPA a bedziesz zdrow!

Taksy kuracyjne będą rozszerzone na więcej miejscowości.

W myśl art. 40 ustawy z dnia 3-go marca 1922 r. o uzdrowiskach, te uzdrowiska, którym przyznano charakter użyteczności publicznej mogą pobierać od osób przybywających na kurację t. zw. taksy kuracyjne.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22-go marca 1928 r. które znówelizowało ustawę o uzdrowiskach, dodało jej art. 40 a, w myśl którego minister spraw wewnętrznych może zezwolić gminom, do których co-rocześnie zjeżdżają w znacznej liczbie letnicy dla wypoczynku, lub leczenia, na czasowe pobieranie taksy kuracyjnej. Przyznanie gminom takiego prawa może nastąpić tylko, o ile miejscowości te mają niezbędne warunki na to, ażeby

zostać w przyszłości uzdrowiskami o charakterze użyteczności publicznej. — Wspomniane rozporządzenie zastrzega jednak, iż dochody gminy ze stacji kuracyjnej mogą być zużyte tylko na polepszenie warunków sanitarnych, oraz udogodnienie pobytu, przybywającym do tych miejscowości na okres wypoczynkowy.

Od obowiązku uiszczania taksy kuracyjnej wolni są zasadniczo lekarze, ich żony oraz będące na ich utrzymaniu dzieci, urzędnicy państwowi i samorządowi, którzy przebywają w uzdrowisku w sprawach służbowych oraz młodzież szkolna i krewni, przybywający w odwiedziny do kuracjuszy na okres krótszy, niż dwa tygodnie.

Fortele komunistów.

Władze bezpieczeństwa zwróciły uwagę na nowy oryginalny sposób prowadzenia akcji kolportażu nielegalnych wydawnictw przez agitatorów komunistycznych

Aby zapewnić swoim wydawnictwom dotarcie do rąk najszerzych warstw ludności, bez narazenia się na konfiskatę nielegalnych wydawnictw — komuniści ubierają wydawnictwa swoje w zewnętrzną szatę wydawnictw legalnych, oprawiając swoje broszury w karty tytułowe legalnych książek.

Ostatnio na terenie kresów wschodnich władze bezpieczeństwa natrafiły na broszurę komunistyczną, propagującą obalenie istniejącego w państwie ustroju społecznego i oderwanie od polskich województw wschodnich, przy- czym broszura oprawiona była w okładkę książki znanego działacza białoruskiego w Wilnie ks. Adama Stankiewicza, nosząca tytuł „Dziesiątka dietni”. Jako wydawca figuruje ks. Stankiewicz i uwidoczniła jest nawet legalna drukarnia, w której odbito jego książkę, a mianowicie drukarnia imienia Franciszka Skoryny w Wilnie.

Pozatem władze bezpieczeństwa natrafiły na broszury wydane przez związek młodzieży komunistycznej i mające na celu propagandę komunistyczną wśród żołnierzy wojsk polskich, a oprawione w kartę tytułową książki „Mecz

bokserki”, której autorem jest kpt. Kowalski.

Centralne władze bezpieczeństwa zaleciły władzom prowincjonalnym szczególną czujność wobec zastosowania przez komunistów tych oryginalnych metod kolportażu.

(Nie potrzeba chyba zachęcać całego społeczeństwa polskiego, aby wspa- rło władze w tępieniu nowych kretów komunistycznych. — Red.)

Kiedy nastąpi zupełne zniesienie wiz? Zniesienie wiz tylko na paszportach — dyplomatycznych.

W chwili, gdy inne państwa cywilizowane zawary już przed laty umowy w sprawie zupełnego zniesienia wiz paszportowych, u nas jeszcze do tego daleko. Przyjemność zwiedzania różnych krajów bez wielkich ograniczeń i wysokich opłat nie jest jeszcze przywilejem wolnego obywatela - Polaka. Cena paszportu, aczkolwiek obniżona do wysokości 100.— złotych, stanowczo jest jeszcze za wygórowaną. Podróż zagranicę dla przeciętnego obywatela pozostanie nadal luksusem.

Jakokolwiek nie można chwilowo liczyć na dalsze obniżenie ceny paszportu, to przynajmniej wskazaniem byłoby podjąć szeroką akcję w kierunku wza-

jemnego zniesienia wiz między Polską a innymi państwami.

Ministerstwo spraw zagranicznych zawarło układ z rządami Austrii, Estonji, Lotwy i Finlandji, na mocy którego uznano za zbędne wizowanie paszportów dyplomatycznych do tych krajów.

Również polskie wizy wjazdowe i wjazdowe na paszportach dyplomatycznych z tych krajów nie będą wymagane.

Zniesienie wiz przy paszportach dyplomatycznych, to przywilej dla małej garstki wybrańców. Takie posunięcie nie może zadowolić szerokich kół społeczeństwa naszego. Żądamy dla wszystkich zniesienia wiz paszportów zagranicznych.

nie raz wyczekujący na klientów, pracujący przeważnie na procenty, chętnie pracowaliby dłużej wieczorem, a nawet w niedzielę rano.

Opowiadają tutaj, że za pomorskich starostów była większa swoboda i wolność pracy, obecnie zaś wszędzie za wiele ujawnia się rygoru policyjnego. Niektórym kacykom ze Wschodu zdaje się, że po to ich na Pomorze przysłano, aby obywateli brać do nogi. Jeżeli wynik wyborów do Sejmu i ostatnio wyborów gminnych w Helu przyniosł zwycięstwo Niemcom, należy to w małej mierze przypisać błędowi administracji polskiej. Kaszubi w głowie nie może się pomieścić, żeby na każde pismo do władz nalepiać znaczek stemplowy za 3 złote. Dawniej, za Niemca, bez znaczka stemplowego otrzymał odpowiedź za kilka dni, teraz każą mu płacić naprzód, a po miesiącach dają odpowiedź, zazwyczaj odmowną.

Przy obsadzaniu nawet podrzędnych stanowisk zamało uwzględnia się element zasiedziały. Polecony na stanowisko portjera w chłodni eksportowej w Gdyni emerytowany posterunkowy policji państwowej z Pomorza nie został mimo obietnic przyjęty, natomiast przyjęto człowieka „swojego ze Wschodu”. Wstydzę się, ale muszę napisać prawdę, co w rozmowie z Kaszubami nieraz słyszałem: „Zdaje nam się, że jesteśmy pod okupacją.”

O brak uświadomienia narodowego ludności kaszubskiej nie posadzajmy.

Półwysp Hel z bogactwami o nowe letnisko, o którym wspominaliśmy. Jest nim „Jurata”, nowy przystanek kolejowy między Borem a Jastarnią. Pięknym dziełem jest również asfaltowany szeroki bulwar nadmorski z Hallerowa do Jastrzębiej Góry. Prace są na ukończeniu.

Między Wielką Wsią a Hallerowem przejeżdżnych witają karczmy Łyżycy. Piąta drużyna rozbiła tutaj swe namioty. Napis

Wiadomości z kraju.

Pulkownik Drucki-Lubecki u ministra rolnictwa.

Minister rolnictwa, dr. Janta - Polczyński, przyjął w dniu 21 b. m. płk. Druckiego - Lubeckiego, jako delegata Pomorskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni

Kolonje dla pracowników umysłowych.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych przystępuje do budowy kolonij dla pracowników umysłowych. Obecnie Z. U. P. U. przystępuje do budowy domu — kolonij dla pracowników umysłowych pod Łodzią przy szosie, prowadzącej do Pabjanic w parku „Wenecja”.

Komuniści chcą dalej przelewem krwi budować pokój.

Po urządzonym w dniu 13 bm. i „poprawionym” dniu 20 bm. „dniu antyfaszystowskim i antymilitarystycznym”, komuniści zamierzają zorganizować szereg manifestacji w piątek, dnia 1-go sierpnia br., jako w rocznicę wybuchu wojny światowej.

Dzień 1-szy sierpnia ma być uczczony przez komunistów, jako „święto pokoju”, a zapowiedziane na ten dzień demonstracje nosić mają charakter antywojenny i skierowane będą przeciwko „państwu kapitalistycznym”, które dążą do wojny z Z. S. R. R.

Po wypadkach w Żyrardowie.

Los bezrobotnych robotników.

Sprawa bezrobotnych w Żyrardowie, którzy, po przyjęciu do pracy przez Zakłady 1.200 robotników, pozostali bez pracy, nie schodzi ze szpał prasy warszawskiej.

Jak donosi jeden z dzienników łosem przeszło 2.000 bezrobotnych Żyrardowa zajęło się ministerjum pracy i opieki społ. i onegdaj dokonano ich rejestracji przez 40 urzędników, urzędujących w kilku punktach miasta. Szybkie ukończenie rejestracji przyczyni się niewątpliwie do rychlejszego załatwienia formalności, związanych z wypłatą zasiłku.

Wojewoda warszawski p. Twardo wyjednał w ministerjum 20.000 zł na jednorazową zapomogę dla bezrobotnych obarczonych rodziną. Zapomoga ta wypłacona ma być w tygodniach.

Akcja ta, łącznie z energicznymi krokami policji, która wykryła siedzibę intrygatorów komunistycznych i osadziła ich w więzieniu, spowodowała pewne odprężenie sytuacji.

Dwa tajemnicze morderstwa pod Sosnowcem.

Samobójstwo zbrodniarza.

Sosnowiec. (Tel. wł) Na skraju wsi Rokitno Szlacheckie koło Zawiercia, znaleziono zwłoki 19-letniego Kokoszki, zabitego wystrzałem z rewolweru. Podejrzanie padło na Jana Gałkę, którego wkrótce po strzale widziano w pobliżu miejsca zbrodni.

Zanim wieśniacy dali znać o morderstwie policji, nadeszła wiadomość o nowym zamachu morderczym i samobójstwie Gałki.

Okazało się, że Gałka po zamordowaniu Kokoszki udał się do administratora majątku Władysława Bema i zażądał od niego zwrotu jakichś pieniędzy, rzekomo zabranych mu przez właścicielkę majątku p. Poleską, Bem, nie znając sprawy, odmówił zdanu Gałki, który wówczas dobył rewolweru i strzelił do administratora. Kula przeszła przez oboje i wyszła przez szyję.

Gdy ciężko ranny p. Bem runął na podłogę morderca wymknął się do sieni, gdzie wystrzałem w skroń pozbawił się życia.

Co było powodem zamordowania Kokoszki, narazie niewiadomo. Zachodzi podejrzenie, że Gałka był umysłowo chory.

Trzy dni nad morzem.

(Wrażenia z podróży).

Hel — Jastarnia — Gdynia, w lipcu.

Czemu tylko trzy dni?

Bo dłużej wytrzymać nie można. Pada i pada... Codziennie pochmurno, słońca prawie wcale nie widać. Mokro na lądzie i na morzu, we wodzie zdaje się że przyjemniej, bo niema brzydkiego błota. Zarząd gminy Hel, zamiast kartoflika ozdabiać kwiatami, pieniądze ściągane od kuracjuszy mógłby pożytecznie obrócić — na uporządkowanie ulicy (jest tylko jedna na szczęście). Po ulwie bowiem trudno przejść tą ulicą w buciach, chyba że się brodzi po kałużach boso, co tutaj ogólnie jest przyjęte.

Ucieczkę słońca z nad polskiego morza tłumaczą sobie rozmaicie. To jedno jest pewnym, że nazwa Hel nie ma nic wspólnego z greckim Heliosem, bogiem słońca. Przygodni Helanie (Helotów też nie brak), którzy w czasie sezonu kąpielowego liczy się kilka tysięcy, coraz bardziej upodabniają się do dzikusów... Kobięciątka chodzą po plaży napół nago, albo — w hajdawarach jak odaliski. Ondulowane główki zakrywają olbrzymimi kapeluszami z rajfi. Mężczyźni — tak samo chroniąc się przed słońcem — przysłaniają czoła zielonemi daszkami, noszą złote okulary od słońca, jakby mieli bielmo na oku, i stroją się w cudaczne białe płócienne czapeczki, a nawet z fajkami amerykańskimi wchodzą do wody, nasładowując głuptasa filmowego Harry Lloyd'a....

Pocziwie nasze słonko, uznające tylko Dąboga, obraziło się nie na żarty na tych, którzy go się boją, i dla tego jak na złość od kilku dni wcale się nie pokazuje...

Maskarada na plaży jest latoś większa niż w inne lata, kiedy czasy nie były takie ciężkie... Wszystkie pensjonaty na Helu, różne Perły i Perelki, Muszelki, Kujawian-

ki, Krzysie i Marysie, przepełnione. Chaty rybackie do ostatniego kąta odnaje. Setki letników koczują w szafasach i wagonach kolejowych. W Jastarni, odkąd tam przybijają do brzegu statki, ruch większy niż w Helu. Trochę rażą gmachy czteropiętrowe nad brzegiem „Małego Morza” czyli zatoki Puckiej. Powinno się tutaj budować stylowo, jak w Juracie, która robi lepsze wrażenie. Kolonja bydgoska na Helu jest bardzo liczna. Punkt zborny Bydgoszczan znajduje się w eleganckim pensjonacie „Janina” (państwa Behrendtów) w Jastarni, w pobliżu przystani. Ordynuje tam lekarz dr. Czablewski z Bydgoszczy. W „Janinie” wypoczywają nasi adwokaci i sędziowie po znoej pracy całorocznej.

W kioskach na wybrzeżu „Dziennik Bydgoski” rozchwytają. Poważny zastęp stałych abonentów posiada „Dziennik” w Pucku. W Gdyni na dworcu najwyższe numery „Dziennika” otrzymać teraz można tego samego dnia nad wieczorem.

Czytamy właśnie ostre zarządzenie wazszego starosty grodzkiego, Drakońskiego, grożącego za otwarcie sklepów po godzinie grywną 2000 złotych lub więzieniem. Dziwi się, że „Dziennik” takie obwieszczenia urządzone drukuje za darmo. Kto chce ścigać kary, powinien mieć na ogłoszenia osobny fundusz. Tutaj na wybrzeżu ludziom podobnie nie pozwalają pracować po godzinach „urzędowych” i również grożą karami. Skarżyli mi się fryzjerzy na Helu, że muszą swe zakłady już o 6-tej zamykać, to jest w czasie, kiedy goście powracający z plaży, albo pracownicy miejscowi kończąc pracę, dali by im coś utargować. Przepisy kępujące swobodę pracy powinny konieczne być zmienione. Pomocnicy fryzjerscy, cały dzień

ułożony z białych kamyczków odbija się na zielonej łące. Harcerki mają swój obóz pod Orłowem.

Kolonje letnie dla dziatwy są prawdziwym dobrodziejstwem. W zakładzie św. Andrzeja Boholi w Gdyni umieszczono kilkadziesiąt biednych dzieci z Poznańskiego, Pomorza, Warszawy i Śląska — na koszt towarzystwa kolonij wakacyjnych „Stella”, kas chorych, Pomorskiego T-wa Opieki, któremu przewodzą ks. Szuman i innych organizacji społecznych. Porządek w zakładzie panuje wzorowy. Dzieci mieszkają w barakach. Pobyt na świeżem powietrzu, nad brzegiem morza, oraz obfite pożywienie bardzo sobie chwala.

Plażę gdyńską uporządkowano i znacznie rozszerzono. Cały pas piasków aż pod samą Kamienną Górę, który uchodził dotychczas za „dziką plażę”, został ogrodzony. Na pomoście i w alejach oko kąpieli mimo nie pogody promenują tysiące Gdynian i gości, którzy upatrzili sobie Gdynię, dając wszelkie wygody i rozrywki, za miejsce do odskoku na Hel. Fałę morskie, gnane wichrem, rozbijają się o piaski brzeg z hukiem, na widnokręgu błyskawice przedzierają groźne mroki.

Na stacji w Redzie spotkaliśmy niemiecki pociąg feryjny z napisem „Königsberg—Berlin”. Znajomy kolejarz opowiadał nam, że Niemiaszki całą drogę wyglądali z okien nie szczedząc słów uznania dla polskiej wytrwałości i pracowitości. Zachwył ich doszedł do szczytu, gdy ujrzeli Gdynię. Najlepiej się ona prezentuje od strony Chylonji — z widokiem na port.

— Ach, Quatsch, — dowodził któryś „lohas” królewiecki — die sollen mir nicht ver-rückt machen, dass Polen ein Saisonstaat ist...“

Cały wysiłek propagandy przeciwpolskiej rozbija się o Gdynię. Kto widzi jej rozwój, musi uwierzyć w Polskę. St. N.



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



75-lecie istnienia cechu kołodziejskiego.

W ub. dniach obchodził Cech kołodziejski na powiat i miasto Świecie 75-lecie swego istnienia.

Uroczyste posiedzenie Cechu odbyło się u p. Nelke'go. Miejsce władzę reprezentował burmistrz miasta. Z Grudziądza przybyli prezydent Izby Rzemieślniczej p. Jakubowski, dyr. Biszoff oraz p. Czajka.

Starszy cechu p. Kuberski zagał uroczyste posiedzenie, witając przedstawicieli władzy, gości i członków cechu.

Prezydent Izby Rzemieślniczej, składając życzenia z okazji tak doniosłej uroczystości, wygłosił okolicznościowe przemówienie, podnosząc znaczenie kołodziejstwa i jego organizacji oraz wręczył dyplomy pp. Hube ze Świecia i Śmeji z Przysierska z okazji 25-letniego jubileuszu. Również wręczył prezydent dyplom nagrody za wystawy terminatorskiej p. Kuberskiemu jun. Dyrektor Izby p. Biszoff wygłosił referat na temat: „Kołodziejstwo a obecna sytuacja gospodarstwa”, który nagrodzono burzliwymi oklaskami.

Piorun uderzył w wiatrak i poparzył młynarza.

Z Torunia donoszą: Dnia 16 bm. uderzył grom w wiatrak właściciela Ernesta Tewa w Biskupicach pow. Toruń, który uszkodził wszelkie narzędzia wewnętrzne wiatraka. Ogólna szkoda wynosi ok. 1000 zł. W tym czasie siedział pod wiatrakiem poszukujący pracy młynarz Antoni Cymś, lat 57, zam. w Chełmnie, który schronił się przed burzą, doznał lekkiego poparzenia głowy, rąk i pleców.

Samobójstwo oficera marynarki.

Z Gdyni donoszą: W hotelu Kaszubskim kpt. marynarki woj. Wiltecki Michał strzelił do siebie w celu samobójczym w okolicy serca. Przewiezony do lecznicy nadmorskiej w Kamiennej Górze zmarł. Dochodzenie w celu wyjaśnienia przyczyny samobójstwa prowadzi żandarmerja wraz z policją.

Kurs ochotniczych straży pożarnych w Podgórzu.

W dniach 19 i 20 bm. odbył się w Podgórzu staraniem władz samorządowych 2-dniowy kurs dla naczelników i zastępców oraz oddziałowych straży pożarnych powiatu toruńskiego. Kurs otworzył dn. 19 bm. wicestarosta powiatowy p. Dołżycki. Po przemówieniach powitalnych, które wygłosił major Kądziołka, zastępca burmistrza m. Podgórza p. Jesionowski i inspektor Kaszewski, przystąpiono do wykładów i ćwiczeń praktycznych, które prowadzili pp.: Olszewski, naczelnik rejonowy, Kaszewski inspektor, instruktor Łęgowski, naczelnik Rutkowski. Kursem kierował naczelnik okręgowy p. Rutkowski z Podgórza.

W drugim dniu kursu odbyła się musztra i ćwiczenia przy narzędziach przeciwpożarowych, nast. udano się do kościoła na nabożeństwo, odprawione przez ks. proboszcza Domachowskiego, który wygłosił okolicznościowe kazanie. Z kościoła udano się do sali p. Skrzywnika, gdzie odbył się wspólny obiad. W międzyczasie urządzono próbną alarm. Podgórcy strażacy spisali się dzielnie i przybyli na miejsce rzekomego pożaru Browaru Pomorskiego, dość szybko. Ćwiczenia pokazowe wypadły nadspodziewanie dobrze, zwłaszcza spuszczenie trzech ludzi z 3 piętra. Po ćwiczeniach praktycznych inspektor Kaszewski objaśnił przebieg tych ćwiczeń. Na zakończenie kursu zdemontowano napad gazowy na miasto, przy pomocy gazów łzawiących.

Tczew.

Nowa placówka sportowa. Z powodu nadzwyczajnego rozwoju miejsc. towarzystwa tenisowego, pewna grupa osób wzięła się do budowy nowego kortu w parku miejskim. Przepuszczając należy, iż w parku miejskim za kilka dni kort oddany będzie do użytku. Nad budową czuwają pp. dyr. Wudarski, adw. Tomczyk i Witosławski.

Wycieczka do Gdyni. W ub. niedzielę zorganizowało Tow. św. Józefa Tczew-Nowemiasło wycieczkę do Gdyni przy udziale 150 osób, pod kierownictwem prezesa p. Krajnika. Wycieczkowicze zapoznali się dokładnie z urządzeniami portowymi oraz zwiedzili miasto.

Ze sportu. Sportowcy II. baonu strzelców w Tczewie w ub. niedzielę rozegrali pierwszy mecz piłki nożnej z „Unją” z wynikiem bardzo dodatnim. Mecz wypadł w stosunku 4:2 dla „Unji”.

Zjazd piekarzy Wielkopolski w Krotoszynie.

W ub. niedzielę odbył się w Krotoszynie zjazd związkowy cechów piekarskich ziemi wielkopolskiej, połączony z uroczystością 10-lecia związku.

Oprócz przedstawicieli władz miejscowych, powiatowych i wojewódzkich przybyli osobiście reprezentant Min. Spraw Wewnętrznych w osobie radcy ministerjalnego Wojnowskiego, jak również reprezentant Min. P. O. Społ., jako osobisty delegat ministra Prystora. Telegramy i życzenia pisemne nadesłali m. in. podsekretarz stanu Ministerstwa Handlu i Przemysłu Kożuchowski, wicem. Kubicki imieniem Min. P. i O. Społ., kierownik Główn. Inspektora Pracy w Warszawie, prezes Wlkp. Izby Skarbowej.

Mszę św. na intencję zjazdu odprawił ks. proboszcz Małecki. Następnie złożono wieńce na grobach poległych.

Uroczyste posiedzenie zagał starszy miejscowego cechu p. K. Kopydłowski, oddając przewodnictwo w ręce prezesa Zw. Cechów Piekarskich p. Kabacińskiego. Po przemówieniach wstępnych składali życzenia dalszej owocnej pracy przedstawiciele władz rządowych i samorządowych, zastępca burmistrza p. Gasiorkiewicz im. magistratu, do-

wódca garnizonu krotoszyńskiego podplk. Ocelkiewicz w imieniu wojska, asystent wydziału powiat. p. Mačkowiak jako przedstawiciel rady miejskiej, pozastubowy radca wojewódzki Gluck, jako syndyk Wlkp. Izby pomorskiej p. Józefowicz z Grudziądza, przedstawiciel rzemieślniczej szkoły dokształcającej p. Ziolkiewicz z Krotoszyna, dyrektor Pow. Kasy Chorych w Krotoszynie p. Strózewski.

Dyplomy zasługi otrzymali pp.: strażcy cechu krotoszyńskiego K. Kopydłowski, cechmistrz Fr. Schwarz z Gostynia, cechmistrz Józef Matuszewski i Wróblewski z Jarocina, wiceprezes Wlkp. Zw. Cechów Piekarskich Nowaczyński z Leszna, Kubacki ze Śmigła, cechmistrz A. Litwicki z Inowrocławia, cechmistrz Jan Kuśnierczak i Antoni Dymalski z Ostrowa, Antoni Zamysłowski z Wrześni, Hojka z Bydgoszczy, pozatem szereg zasłużonych członków i byłych członków cechu krotoszyńskiego, m. in.: były cechmistrz Cieśliski, Stan. Portaszkiewicz, Fr. Cwojda, K. Chojnacki, Wincenty Tokarski, Walenty Majcherkiewicz z Koźmina, A. Konopiński z Pleśzewa i Ignacy Waleńczak z Leszna.

Nowy kościół w Matwach pod Inowrocławiem.

Cicho o tem gdzieindziej! Tymczasem gorączkowo widać pracę w naszej przemysłowej miejscowości. Z radością spoglądamy na mury rosnące z dnia na dzień; już w najbliższych dniach z pewnością poświęci się kamień węgielny.

Braw domu Bożego oddawna dawał się nam we znaki. Od kościoła parafjalnego św. Mikołaja w Inowrocławiu dzieliły nas kilometry; zaledwie co trzy tygodnie przyjeżdżali księża Fary inowrocławskiej, obarczani zresztą na miejscu ponad siły pracą duszpasterzowania, by jeszcze odprawić w sali Sodołni nabożeństwo. Musimy mieć własny kościół! — taki rozległ się krzyk. Wnet posypały się składki robotników i urzędników tak z cukrowni jak i sodowni, wnet też zarzą-

dy wyżej wymienionych fabryk, doskonale rozumiejąc duchowe potrzeby swoich pracowników, udzieliły łaskawie większej pomocy finansowej. Pilne zaś i z wytrwałością żelaną prowadzone starania oraz ustawiczne zachęty komitetu, a przedewszystkiem gorliwego duszpasterza ks. proboszcza Jaskólskiego, by jak najprędzej przedrzeć się przez trudny ustalania projektów budowli oraz wydośtania pozwolenia od władz kościelnych i świeckich — a przejść wreszcie do czynu, zrobiły swoje.

Oto patrzymy na powstające nowe monumentalne dzieło. Daj Boże czekać nam jeszcze w tym roku poświęcenia nowej świątyni!

Paraljanin.

Z Grudziądza.

Baczność, członkowie Chrześc. Demokracji! W piątek dn. 25 bm. o godz. 20-ej w lokalu p. J. Kellasa odbędzie się zebranie Koła Chrześcijańskiej Demokracji, na którym wygłosi referat poseł Baranowski. Wstęp tylko dla członków. Kto z sympatyków stropnictwa nie otrzymał zaproszenia na powyższe zebranie, niechaj się zwróci do prezesa p. inż. Kołodzieja, tel. 240 Plac Promowy, lub do filii „Dziennika Bydgoskiego”, ul. Groblowa 5, tel. 294. O liczny udział prosi zarząd.

Rozpoczęcie kursów dla skarbowców. W ub. poniedziałek odbyło się z okazji otwarcia 6-tygodniowego kursu dla wyższych urzędników skarbowych z całej Rzeczypospolitej uroczyste nabożeństwo w kościele farnym, podczas którego przemówił do zebranych ks. prałat Dembek. Po południu o godz. 4 otworzył kurs w sali gimnazjum żeńskiego prezes Izby Skarbowej p. Kossjor. Wykłady odbywają się od godz. 8—12 i 15—19-ej przy udziale około 90 uczestników.

Sekcja pływacka Sokoła L. Treningi odbywają się co poniedziałek, czwartek i sobotę w pływalni obok Starostwa, od godz. 5—7 po poł. Tamże przyjmuje się nowych członków.

Zawody sportowe Pomorskiego Stow. Młodzieży Katolickiej w Grudziądzu. Na Stadionie miejskim w Grudziądzu urządza Katol. Zw. Młodzieży Polskiej na Diecezję Chełmińska swoje doroczne ogólnopomorskie zawody sportowe i strzeleckie, przy udziale przeszło 500 zawodników, w dniach 26 i 27 bm. W programie lekka atletyka, strzelanie i gry sportowe. Szczegółowy program: 26 bm. od 17—20 przedboje. Dnia 27 bm. o godz. 8,30 Msza św., od 10—13-ej dalsze przedboje, o 15-ej defilada przed władzami, od 15—18-ej finały i rozdanie nagród. Na zawodach w Grudziądzu wyeliminuje Związek reprezentacyjną drużynę, która bronić będzie barw Pomorza na ogólnopomorskich zawodach Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, w dniach 14 i 15 sierpnia w Spale, pod Warszawą.

Kradzież z włamaniem. Włamali się dotąd niewyśledzeni złodzieje do składu konfekcyj przy ulicy J. Wybickiego, własność p. Paluszkiewicza i skradli futra, ubrania wartości około zł 4.000. Pan Paluszkiewicz był ubezpieczony, nie ponosi więc straty. Wydział śledczy prowadzi energiczne dochodzenia, które muszą doprowadzić do wykrycia sprawców włamania. Kino Gryf. „Nibelungi”. Początek seansów o godz. 6,45 i 9.

Kino Orzel. „Wiosenne burze” i „Czarny jeździec”.

Kino Apollo. „Noce hiszpańskie”. Pozatem dwie doskonałe komedje. W następnym programie film dźwiękowy „Bicz Boży”.

Tydzień „Sokoła” na Pomorzu.

Za pozwoleniem p. Wojewody Pomorskiego urządza Sokolstwo Polskie na Pomorzu Tydzień „Sokoła”

który rozpocznie się z dniem 3 sierpnia i trwać będzie do 10 sierpnia rb. włącznie. Szanowne Obywatelstwo, sympatyzujące z „Sokołem” uprzejmie prosimy o poparcie „tygodnia” choć drobnymi, lecz masowymi datkami, które przeznaczone są na wykupowanie gniazd i na zasilenie funduszu złotowego.

W szeregach sokolich mamy tych najbardziej niebezpiecznych, którzy nie mogą się zdobyć na ekwipunek. Gniazdom potrzeba sprzętów, a na to potrzeba gotówki.

Apelujemy do całego społeczeństwa z prośbą o poparcie zabiegów „Sokoła”.

Sokolstwo polskie na Pomorzu, wierne swej idei i tradycji, ani na moment nie zeszło z tej drogi, na której od lat 60-ciu przeszło kroczy.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dn. 28 bm. włącznie apteka pod „Lwem”, Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W środę, dnia 23 bm. o godz. 20,15 drugi raz „Stary Lampart i Księżna”.

W czwartek, dnia 24 bm. o godz. 20,15 po cenach od 30 gr. do 2 zł. przeimita komedja Marjana Hemara p. t.: „Dwaj Panowie B”, która dzięki beztrudnemu humorowi i przeźnawnych scen, biorąca widza od pierwszej chwili, cieszy się jak dotychczas nieprzeciętnym powodzeniem.

Aresztowania. Dn. 19 bm. przytrzymała policja siedm osób za kradzieże, popełnione na terenie m. Torunia i 1 osobę, podejrzaną o kradzież roweru. Przytrzymałych odstawiono do Sądu Pow. w Toruniu. Pozatem przytrzymało 6 osób za nadużycia alkoholu, które po wytrzeźwieniu zwolniono.

Żeglarze krakowscy w Toruniu. Dn. 21-go bm. przybyła do Torunia żagłówka z Krakowa wycieczka kilkunastu urzędników m. Krakowa, która udaje się do Gdyni. W wycieczce tej biorą udział pp.: Weissa Walery, Włoch Stanisław, Wdański Tad., Kowalski Władysław i Roman Wrona. Gości krakowskich powitał w Toruniu prezes urzędników miejskich p. Krauze i wiceprezes p. Witkowski. Wycieczkowicze po zwiedzeniu miasta udali się w dalszą drogę.

Na dożywianie dzieci. Urząd Wojewódzki przesłał do inspektoratu szkolnego 2000 zł. na dożywianie dzieci. Pieniądze te zużyte będą na prowadzenie półkolonji letniej na Mokrem dla ubogich dzieci szkół powszechnych.

Wycieczka i zabawa Zw. Restauratorów. Dn. 27 bm. Stow. Restauratorów na m. Toruń i okolicę urządza wycieczkę do Suchatówka, gdzie w ogrodzie odbędzie się zabawa z różnemi niespodziankami.

Wjechał wozem na tramwaj. Przy ulicy Król. Jadwigi około firmy Buza zderzył się tramwaj nr. 26, kierowany przez motorniczego Wiśniewskiego Władysława z furganką firmy Preuss z Torunia, ul. Łazienna 23, wskutek czego woźnica spadł z wozu i odniósł obrażenia kolan i twarzy. Jak ustalono na miejscu, winę ponosił woźnica Wiśniewski Stanisław, który przez nieuwagę wjechał na tramwaj.

Opuścił dom rodzicielski. Dnia 19 bm. Brzoszkiewiczowa Janina, zam. przy ul. Kościuszki 40 zgłosiła w kom. P. P., że dn. 18 bm. brat jej Ludwik opuścił dom rodzicielski i dotychczas nie wrócił.

Pielęgnujemy w młodzieży zdrowie fizyczne, wszczepiamy gorące ukochanie kraju.

Sokolstwo na Pomorzu to straż naszych granic i niepodległości.

Dlatego musimy stale powiększać nasze szeregi.

Kto tak myśli, kto czuje się Polakiem, niechaj wstąpi do „Sokoła” i wraz z nami propaguje te nasze szczytne idee.

A do szerokich warstw społeczeństwa apelujemy o pomoc finansową, o dobrowolne datki. Niech one będą drobne, jak kogo stać. Niechaj nie będzie na Pomorzu Polaka, któryby nie poparł wydatnie „Sokoła”.

Wszystkim ofiarodawcom już naprzód z głębi serca dziękujemy staropolskim „Bóg zapłać”.

Czołem!

Zarząd Dzielnicy Pomorskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokol” w Polsce.

Miłość i zazdrość przyczyną zabójstwa. Krwawy epilog zabawy w Unisławiu.

Z Unisławia donoszą: W nocy na poniedziałek znaleziono w ziemniakach obok stacji kolejowej zwłoki kołodzieja 20-letniego Magdzińskiego Bernarda z Unisławia.

Natychmiast przeprowadzone dochodzenia wykazały, że sprawcą zabójstwa jest kowal 20-letni Zygmunt Getkowski, syn Józefa i Marji z domu Wesołowska z Raciniewa. Po skończonej zabawie w lokalu p. Elerta w Unisławiu, wracało do domu 3-ch towarzyszy. Nagle powstała między Gentkowskim i Magdzińskim sprzeczka o dziewczynę, którą o-baj kochali Sprzeczka doprowadziła do bijatyki. Pobity Magdziński pośpieszył do domu, zabrał pałkę okutą żelazem i udał się w pogoń za pozostałymi towarzyszami. Dogoniwszy ich przy stacji kolejowej, zadał Getkowskie-

mu kilka uderzeń w plecy i głowę. Tu powstała zacięta walka dwóch rywali. Getkowski upadł. Taflński doskoczywszy do Magdzińskiego, począł bronić kolegi, ale otrzymawszy cios w głowę, upadł również na ziemię. Przychodząc do przytomności, Getkowski doskoczył do Magdzińskiego i zadał mu kilka ciosów nożem w okolicę serca i plecy. W tej chwili Magdziński powstał i powiedział ostatnie słowa: „od teraz zgoda”, uciekając w kierunku wioski, do której już niestety nie doszedł, gdyż z powodu ubiegłości krwi upadł na ziemię i wkrótce zmarł.

Getkowskiego i Taflńskiego aresztowano i odstawiono do więzienia Sądu Powiatowego w Chełmnie.



W pierwszych 10-ciu latach
winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego łagodnego
MYDŁA DLA DZIECI NIVEA
Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrobione według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dziecka.
Cena: Zł. 1,50



Opaloną zdrową cerę

posiada każdy, kto przed kąpielami słonecznymi i powietrznymi do natarcia skóry używa

KREM NIVEA

Czynić to należy również w dni pochmurne, ponieważ wiatr i świeże powietrze przyczyniają się do opalenia skóry. Ciało winno jednakże być suche, jeśli wystawia się je na bezpośrednie działanie słońca. Nie zapominajmy o poprzednim natarciu kremem Nivea, w ten sposób bowiem usuwamy niebezpieczeństwo bolesnego spalenia skóry. Krem Nivea jest jedynym kremem, zawierającym euceryt. Na tem właśnie polega jego skuteczność.
Pudełko po zł. 0,40 do 2,00 Tabki po zł. 1,35 i 2,25

Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o.o.p.d. w Katowicach

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 23 lipca 1930 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Apolliniego, Liborjusza b. w.
Jutro: Kunegundy ks., Franciszka z Sol.
Wschód słońca: godz. 4,7.
Zachód słońca: godz. 20,5.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 21 bm. do poniedziałku 28 bm. pełnią dyżur:

- 1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
- 2) Apteka Pod Złotym Orłem, St. Rynek im. Marszałka Piłsudskiego.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerii obrazów.

— Biblioteka Ludowa (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w środę sensacyjno-kinowa komedia p. t. „Naręczona z dachu”. Początek o godz. 20-ej.

Jutro w czwartek znakomita komedia p. t. „Ta, której szukamy”, ciesząca się nadzwyczajnym powodzeniem u naszej publiczności.

W sobotę premiera komedii p. t. „Nauczycielka” przez D. Nicodemięgo, jednego z najznakomitszych pisarzy włoskich ostatniej doby, której próby dobiegają końca pod kierunkiem reżyserskim K. Koreckiego.

— Jednorazowy zasiłek dla pobierających z Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu renty z ubezpieczenia wypadkowego. Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu — Wydział ubezpieczeń od wypadków — wypłaca dla osób pobierających rentę z ubezpieczenia wypadkowego jednorazowy zasiłek w wysokości jednomiesięcznej renty. Zasiłek ten wypłacać będą z osobnym kwitem urzędy pocztowe w dniu 1 sierpnia b. r. rentobiorcom, którzy mają prawo do bieżącej renty za sierpień b. r. W tym celu wszyscy rentobiorcy, którzy mają prawo do bieżącej renty z ubezpieczenia wypadkowego (z Ubezpieczalni Krajowej), winni przedłożyć w dniu 1 sierpnia b. r. urzędowi pocztowemu dwa kwity, i to: jeden na rentę bieżącą za sierpień b. r., a drugi w tej samej wysokości na jednorazowy zasiłek.

— Konkurs na prace z zakresu rolnictwa i leśnictwa. Polska Akademia Umiejętności w Krakowie przedłużyła konkurs z fund. im. Wł. J. Fedorowicza na następujące tematy: 1. Analiza genetyczna jednej z rodzimych ras zwierząt domowych, 2. Zbadanie biometryczne ras jednego z polskich gatunków drzew leśnych. Nagroda za najlepszą pracę na każdy temat wynosić będzie 3.000 zł. Nagrodzona praca staje się własnością Akademii. Prace opatrzone nazwiskiem autora lub też godłem z nazwiskiem autora w zamkniętej kopercie nadsyłać należy do Akademii do dnia 30 kwietnia 1931 r.

Zapisujcie się na członków Polskiego Białego Krzyża!

Z Rady Okręgowej Ch. D. w Bydgoszczy.

We wtorek dnia 22 bm. odbyło się posiedzenie Rady Okręgowej Chrześcijańskiej Demokracji pod przewodnictwem prezesa okręgowego p. D-ra Wieckiego.

Po wysłuchaniu sprawozdania p. D-ra Wieckiego z odbytych w Warszawie obrad Rady Naczelnej Ch. D. i przeprowadzeniu dyskusji, zebrani uchwalili jednogłośnie następującą

rezolucję:

Rada Okręgowa P. S. Chrześc. Demokracji w Bydgoszczy, na posiedzeniu swem w

dnia 22. VII. 1930 r. podkreśla ponownie, że jak dotąd, tak i nadal stoi na stanowisku krytycznym, choć rzeczowym, w stosunku do rządu i stronnictwa rządowego. Uznając potrzebę krytyki błędnych posunięć rządowych, nie może się jednak zgodzić na łączenie się stronnictwa Ch. D. z Centrolewem i ostrzega przed rozszerzaniem tej akcji na kraj.

Rada Okręgowa stwierdza, że za stanowiskiem powyżej wyrażonym zwarem i silnie stoi cały okręg bydgoski.

Nadzwyczajne walne zebranie Bractwa Kurkowego.

W ubiegły wtorek odbyło się w sali „Strzelnicy” nadzwyczajne walne zebranie miejscowego Bractwa Kurkowego, przy udziale 60 członków. Zagaił komendant Bractwa p. Wiesę, wyjaśniając zebrany, że nadzwyczajne walne zebranie, zwołane zostało przez zarząd na skutek wniosku 26 członków, domagających się bezwzględnego przeprowadzenia wyboru nowego prezesa, gdyż z powodu ustąpienia z tego stanowiska p. Maya, towarzystwo już dwa miesiące pozostaje bez kierownika, który to stan dłużej trwać nie może. Wnioskodawcy domagali się również sprawozdania ustępującego prezesa i wyjaśnienia powodów jego ustąpienia.

Przewodnictwo nad obradami objął p. radca Rybarczyk, na sekretarza powołany został p. J. Spórny, a jako ławnicy zasiadli pp. L. Sosnowski i Gutkowski.

Po ukonstytuowaniu się prezydium, przewodniczący odczytał list wiceprezesa towarzystwa p. Budzyńskiego, który nie mogąc z powodu obłożnej choroby przybyć na zebranie, zgłasza swe ustąpienie z urzędu, tłumacząc je niezgodą, jaka zapanowała wśród członków zarządu.

Po odczytaniu sprawozdania przez sekretarza p. J. Spornego, zabrał głos b. prezes p. May, podając powody swego ustąpienia, a mianowicie brak zgody między nim a niektórymi członkami zarządu i wynikiem stąd tarcia. Rozwinięła się na ten te-

mat ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.: Kalkstein-Osłowski, Dudkowski, Dorsz, Biechowiak, Najdrowski i in. Sprawa częściowo została załagodzona, a częściowo przekazano ją do rozpatrzenia Radzie Honorowej.

Przewodniczący zarządził 20-minutową przerwę, po której przystąpiono do wyborów. Głosowanie zapomocą tajnych kartek dało następujące wyniki: Prezesem wybrano p. radcę Rybarczyka, wiceprezesem p. dyr. Biechowiaka, sekretarzem p. J. Spornego (ponownie). Przez aklamację wybrano zastępcą sekretarza p. Goncarzewicza, komendantem p. Wiesęgo (ponownie), kierownikiem zabaw p. Paszka, drugim celmistrem p. Jankowskiego i trzecim celmistrem p. Sztolpe.

W nagłych wnioskach uchwalono odłożyć strzelanie o puchar „Dziennika Bydgoskiego” do roku przyszłego, a to ze względu na zły stan gospodarczy.

Po omówieniu jeszcze kilku mniej ważnych spraw, przewodniczący zamknął zebranie o godz. 12,30.

Na zebraniu tem omówione zostały szczerze różne bolączki i niedomagania towarzystwa, a po ich usunięciu i załagodzeniu tarć, które już nastąpiło, wątpliwe nie należy, że praca pójdzie dawnym trybem, wskrzeszając świetne tradycje Bractwa Kurkowego.

Kwesta, którą winni wszyscy poprzeć.

Na mocy zezwolenia p. starosty Dworakowskiego, warsztaty rzemieślniczo-wychowawcze dla niezamożnej młodzieży. „Pewuka” urządzają na terenie m. Bydgoszczy kwestę domową do dnia 27 bm. włącznie. Warsztaty rzemieślniczo-wychowawcze dla niezamożnej młodzieży powstały na wieczną pamiątkę Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Towarzystwo „Pewuka” postawiło sobie za cel: wyrwać ulicy młodzież, którą warunki bytowania skazują na deprawację, umieszczać ją następnie w swych warsztatach i bursach, i kształcić na fachowców-rzemieślników, którzy w pierwszym rzędzie zapelniają kadry przemysłu polskiego i armji; a dzięki specjalnej metodzie wychowawczej, nie ulegną antypaństwowej działalności zewnętrznej i wewnętrznej wroga Polski.

Zaznaczamy, iż na czele członków honorowych stoją: Prezydent Rzplitej Polskiej prof. Ignacy Mościcki, ks. kardynał arcybiskup metropolita warsz. Aleksander Kakowski, prymas Polski ks. kardynał August

Hlond, ks. biskup Dalbor, prezydent m. Poznania Cyryl Ratajski i wielu innych.

Jesteśmy przekonani, że społeczeństwo poprze tę nową powstałą pożyteczną placówkę i pospieszy złożyć choć małą ofiarę na tak szczytny cel.

Nieszczęśliwy wypadek na lotnisku wojskowym.

Młody szeregowiec pilot, spadł wraz z aparatem z wysokości 1000 metrów, ponosząc śmierć na miejscu.

Dnia 22 bm. o godz. 6,30 rano zdarzył się na tutejszym lotnisku wojskowym nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł młody szeregowiec, uczeń lotniczy, Józef Górski. Mianowicie Górski odbywał lot ćwiczebny, wzbijając się na swym samolocie do wysokości 1000 metrów. W pewnej chwili dostał się w tak zwany „korkociąg”,

z którego nie mógł się już wydobyć i tracąc widocznie panowanie nad samolotem, spadł z tak znacznej wysokości wraz aparatem na plac lotniska, ponosząc śmierć na miejscu; aparat zaś został strzaskany na części. Na miejsce zjechała komisja wojskowo-lekarska, która ustaliła faktyczną przyczynę wypadku.

Pięćdziesięciolecie Cechu Fryzjerów i Perukarzy w Bydgoszczy.

W niedzielę dnia 27 lipca 1930 r. obchodził Cech Fryzjerów i Perukarzy w Bydgoszczy pięćdziesiąt rocznicę swego istnienia. W związku z tym jubileuszem odbędzie się w niedzielę po nabożeństwie w kościele Farnym o godz. 11 przed południem w Resursie Kupieckiej zebranie uroczystościowe. Program zebrania przewiduje oprócz zwykłych punktów wręczenie dyplomów członkom honorowym i członkom zasłużonym około rozwoju organizacji cechowej i zawodu fryzjerskiego. Uroczystość połączono z wystawą prac terminatorów. Po południu odbędzie się koncert w ogrodzie Resursy Kupieckiej, a wieczorem na sali zabawa.

Z okazji jubileuszu wydał Zarząd Cechu piękną „Jednodniówkę”, która zawiera oprócz sprawozdania i licznych ilustracji, szereg fachowych artykułów i obszerny dział ogłoszeniowy. — Wszyscy zamiejscowi uczestnicy jubileuszu otrzymają na drodze powrotnej z Bydgoszczy 50% zniżkę kolejową.

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, pobudzeniu, należy natychmiast zastosować wyrobiony przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką „Franciszka-Józefa”. Zadać w aptekach i drogeriach. 18908

Halina Konopacka-Matuszewska

bierze udział w zawodach o mistrzostwo Polski pań w Bydgoszczy.

W sobotę i w niedzielę odbędzie się w Bydgoszczy na boisku Szkoły Oficerskiej nielada impreza, Mistrzyni świata p. Halina Konopacka-Matuszewska bierze czynny udział w zawodach o mistrzostwo Polski Pań. Początek zawodów każdorazowo o godz. 16-ej. Przybywajcie więc wszyscy na boisko Szkoły Oficerskiej!

PROGRAM RADJOFONICZNY. CZWARTEK, 24 LIPCA.

Warszawa. 12,35—13,00: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,15—15,35: Komunikat gospodarczy. 18,00: Koncert solistów. 19,00: Rozmaitości. Występ p. J. Krzewińskiego. 19,45—20,00: Giełda rolnicza. 20,15: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. 23,00—24,00: Muzyka taneczna.

Poznań. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,30: Notowania giełdy pieniężnej. Komunikat gospodarczy. 17,45—18,00: „Kto zgodnie?”. Nowy oryginalny konkurs z nagrodami. 19,00—19,15: Nadprogram z ilustr. muz. lud. 19,50—20,10: Rolnicza skrzynka radiowa. 20,30—21,30: Koncert solistów. Medjelan. 20,40: Wieczór operowy.

Dzisiaj w Radio  Godz. 20¹⁵ Soliści **DUBISKA i KACZMAR**

Kino Krystal
Pocz. o g. 7 i 9.

Dziś w środę premiera potężnego dzieła filmowego o luksusowym wykonaniu, zmodernizowana epopeja Homera, oświecająca przepychem wystawy, demaskująca prywatne życie najpięk. kobiety, kobiety kapryśnej, płochoj i lekomyślniej, która rozpętała wojnę między Spartą i Troją p. t.

Prywatne życie pięknej Heleny

Wrol. głównych **MARJA CORDA Ricardo Cortez Lewis Stone.**

Subtelna satyra, która bawi widza od początku do końca. Obraz naprawdę dowcipny i pełen humoru.

Nadprogram: **Tajemnica kawalerskiego pokoju** u komedja w 2 aktach. **O cześć i wawrzyny** obraz sportowy w 2 akt.

Ujęcie niebezpiecznego bandyty

Winieckiego a wraz z nim jego współników.

Donosiliśmy przed kilku tygodniami o przychwyceniu w okolicy Świecia niebezpiecznego bandyty Jana Winieckiego, który zbiegł w maju w Bydgoszczy podczas transportowania go z Poznania do sądu w Bydgoszczy. Przychwyciony pod Świeciem bandyta został odtransportowany do sądu w Grudziądzu, skąd znowu udało mu się wymknąć i zbiec. Przedsięwzięte natychmiastowe energiczne poszukiwania za bandytą nie dawały dotychczas żadnego wyniku, aż dopiero w nocy z 22 na 23 udało się policji naszej ująć bandytę w Bydgoszczy i to w następujących okolicznościach:

Policja tutejsza mając pewne wiadomości, że bandyta Winiecki grasuje w okolicach Bydgoszczy, gdzie na drodze leśnej do Grochoła wspólnie z drugim zamaskowanym, jak i on bandyta, dokonał napadu rewolwerowego na przejeżdżającego gospodarza, przedsięwzięła energiczne obławy, celem ujęcia bandyty. W nocy z 22 na 23 bm. patrolująca policja zauważyła w ulicy Ujejskiej skradających się jakichś czterech osobników w towarzystwie jednej kobiety, a nie mając wątpliwości, że jest to szajka włamywaczy, policjanci, których było dwóch, odważnie przystąpili do ujęcia szajki.

W drodze do komisariatu trzech osobników rzuciło się do ucieczki, a ostrzeliwując się przed ścigającym ich policjantem, przesadzili plot, znajdując się przy ulicy Toruńskiej i pobiegli w stronę Brdy. Jeden z osobników rzucił się do rzeki, którą zdołał przepłynąć, drugi nie umiejąc widocznie pływać, pozostał w wodzie, kryjąc się w przybrzeżnych krzakach, trzeciego zaś policjant ujął w pościgu. Policjant założywszy przyzymanemu osobnikowi kajdanki, zajął się odszukiwaniem ukrywającego się w wodzie piaszka, którego też wyciągnął i całą szajkę odprowadzono do komisariatu. W komisariacie stwierdzono, że szajka planowała napad na zakład Św. Duchy przy ulicy Kujawskiej, czemu przeszkodziła jednak patrolująca policja.

W jednym z szajki rozpoznano bandytę **Jana Winieckiego**, który legitymował się papierami na nazwisko Józefa Klimka, jest on jednak zbyt dobrze znany tutejszej policji, aby ten wybieg mógł mu się powieść. Widząc więc

sam bezskuteczność wszelkich wykrętów, przyznał się z pokorą do swego właściwego nazwiska.

Ujętymi współnikami Winieckiego są: 24-letni Stanisław Schmidt, zamieszkały przy ulicy Orła 56, 26-letni Władysław Wojtkowiak, bez stałego miejsca zamieszkania, 32-letni Tomasz Wawrzyniak, bez stałego miejsca zamieszkania i 26-letnia Agata Prusiecka, zamieszkała przy ulicy Kujawskiej. Całe to „zacne” towarzystwo osadzono w więzieniu sądowym.

Dziesięć lat temu.

22 lipca.

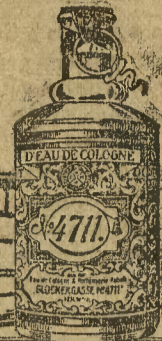
Front południowo-wschodni. Walki o przedmoście Wołoczyska, prowadzone przez cały dzień, obustronnie z najwyższym napięciem sił i rzadko w tej wojnie spotykaniem natężeniem ognia działowego, dzięki męstwu załogi i doskonałemu spódm działaniu artylerji, nie przyniosły nieprzyjacielowi nawet lokalnych sukcesów. Późną nocą kontrakcja bataljonów I/53, II/52, II/42 i II/51 pułków piechoty, złamała napór przeciwnika i zakończyła się zupełnym wyrzuceniem go na wschodni brzeg Zbrucza.

18-a dywizja piechoty posunęła się z Radziwiłłowa około 20 klm. naprzód w kierunku półn.-wsch., pędząc przed sobą zaskoczonych szwadrony jazdy nieprzyjacielskiej. Większe patrole przeciwnika, a nawet podjazdy z baterjami, przedostały się na tyły tej dywizji, niszcząc łączność i psując tor kolejowy. Przeciwdziałają tu skutecznie pociągi pancerne „Chrobry” i „Pionier”.

Na froncie 2-ej i 3-ej armji nie było poważniejszych wydarzeń.

Front północno-wschodni. 4-armja. Nieprzyjaciel zajął Izabelin (10 klm. na południowy wschód od Wołkowyska) i dalej na południe Różanę (na szosie Stonim-Brześć).

1-a armja: Nieprzyjaciel usiłował sforsować Niemen na odcinku 1-ej dywizji litewsko-białoruskiej, w okolicy Mostów. Masy piechoty, z kawalerją po bokach, ruszyły brodem do natarcia pod osłoną ognia artylerji. Ogień własnej artylerji i karabinów maszynowych zmusił oddziały sowieckie do pośpiesznego odwrotu. Podobnie niepowodzeniem skończyła się próba forsowania Niemna dalej na północ, na odcinku 17-ej dywizji piechoty.



(18907)

Spokojne nerwy — pewna ręka!

Nerwy niezawse posłuszne są naszej woli. Ożywcza siła wody kolońskiej „4711” wzmacnia je i uwalnia od uczucia ociężałości. Jej ożywczy zapach znakomicie poprawia samopoczucie i dlatego „4711” jest nieodzowna po męczących sportach i zabawach.

4711 Eau de Cologne

Wytwarzane całkowicie w kraju przez generalnego zastępcę firmę Z. Bochner i Ska, Dziedziice.

Ostrzeżenie!

W Gdańsku zawiązało się jakieś „Towarzystwo Wzajemnej Pomocy dla wyposażenia” pod firmą „Fortuna”. Towarzystwo to rozsyła mnóstwo swych przedstawicieli po całej Polsce; w Bydgoszczy również nie mało się ich uwija, werbując członków dla towarzystwa. Wpadł nam w ręce prospekt tego towarzystwa, według którego każdy nowo przystępujący członek obowiązany jest wpłacić jednorazowo 17 zł 80 gr, a następnie przez pewien czas płacić miesięczne wkładki po 3 zł 50 gr. Wzajemian po 12 miesiącach należenie do towarzystwa otrzymuje członek w razie zawarcia związków małżeńskich tyle razy po 18 groszy, ilu towarzystwo liczy członków, czyli od każdego członka 18 gr. Prospekt nie mówi nic jakimi kapitałami towarzystwo rozporządza, jaką daje gwarancję, ilu członków liczy itp., wobec czego sprawa ta przedstawia się bardzo niejasno i należy się do niej odnosić z wielką ostrożnością.

rów, jak: Marji Corda w roli głównej, Ric. Corteza, jako Parysa, Lewis Stone, Menelause i grubaska Huszara. Subtelna ta satyra, która bawi widza dowcipnymi scenami z życia Grecji, wykonana z rozmachem niemieckim niż „Ben-Hur”. Widzimy więc wojnę Sparty z Troją, której przyczyną była Piękna Helena oraz wiele wspaniałych momentów z owych czasów. Poza ten nadprogram.

Pierwszy dźwiękowy kinoteatr NOWOŚCI demonstruje niezmiernie ciekawy, w przepięknych kolorach dramat dźwiękowy p. t. „Od-szczepienie”, ilustrujący życie Indian, ich nieznanne dotąd obyczaje, obfitujący w cudne dźwięki, śpiew, pełen efektów. W nadprogramie dodatek dźwiękowy. Powodzenie olbrzymie.

OKO dziś nieodwołalnie poraz ostatni wyświetla film naukowy p. t. „Tajemnica życia” (Miłość w przyrodzie). Oprócz tego nadprogram i występy na scenie. Od jutra „Student z Pragi”, w roli głównej Konrad Veidt, Werner Kraus, hr. Esterhazy i Laura la Plante.

PAW dziś wystawia premierę największego szlagieru, z mistrzem maski Lon Chaney'em p. t. „W państwie zielonego smoka”. Jest to epokowy dramat, ilustrujący życie pełne czaru egzotycznego, zakłóconego krwawymi walkami ostatniej wojny domowej w Chinach.

Dział sportowy.

Reprezentacja Ameryki zasiloną Tildenem w grach o puchar Davisa

Skład reprezentacji amerykańskiej na mecz tenisowy przeciwko Francji o puchar Davisa przedstawia się następująco: single — William Tilden i Wilmer Allison, double — Allison i van Ryn. Francja przeciwstawia następującą reprezentację: gra pojedyncza — Henri Cochet i Jean Borotra, gra podwójna — nieustalony skład, przypuszczalnie jednak Borotra, Brugnon. Mecz odbędzie się 25, 26 i 27 bm. na stadionie Roland Garros w Paryżu.

Maks Stolarów zdobył mistrzostwo Gdańska.

W finale gry pojedynczej panów Maks Stolarów (Polska) pokonał po ostrej grze gdańszczanina Pitznera 3:6, 6:2, 7:5, 6:2. Przewaga mistrza Polski nad młodym przeciwnikiem była widoczna.

Zdobyte przez Maks Stolarowa tenisowe mistrzostwo Gdańska jest uwiecznieniem szeregu wspaniałych triumfów, jakie odnieśli bracia Stolarowowie na tym turnieju, ze zwycięstwem nad świetnym Węgrem Kehrlingiem na czele.

Final turnieju tenisowego na Semmeringu.

Finaly turnieju tenisowego na Semmeringu, w którym brali udział m. inn. gracze polscy, przyniosły wyniki następujące:

Gra pojedyncza panów: Menzel (Czechosłowacja) bije Timmera (Holandia) 6:1, 6:3, 6:2. Jest to już drugie w ostatnim czasie zwycięstwo Menzla nad poważnym przeciwnikiem (przed kilkunastu dniami pokonał on Prenna).

Gra podwójna: Bell (USA), 9rtens (Austria) — Menzel, Rohrer (Czechosłowacja) 3:6, 6:3, 5:7, 6:3, 6:4. Najbardziej zacięta walka turnieju.

Gra pań: Ryan (USA), zwyciężczyni Jędrzejowskiej, wygrywa łatwo z Schomburgk (Niemcy) 6:2, 6:0.

Gra mieszana: Ryan (USA), Hughes (Anglia) — Neppach (Niemcy), Bell (USA) 6:2, 6:4. Dzienniki wiedeńskie jednoznacznie przyznają, iż turniej ten był jednym z najbardziej interesujących w tym sezonie.

Międzynarodowy turniej szachowy w Hamburgu.

Następujące mecze międzynarodowego turnieju szachowego zostały rozegrane:

W 7-ej rundzie: Stany Zjednoczone — Węgry 1:3, Rumunja — Lotwa 1:3, Szwecja — Litwa 3½:2½, Niemcy — Polska 2:2, Norwegia — Finlandja 2:2, Holandia — Islandja 2½:2½, Austria — Francja 3:1, Danja — Hiszpanja 2½ — 1½, Anglia — Czechosłowacja 1½: 2½.

W 8-ej rundzie: Węgry — Czechosłowacja 1½:2½, Hiszpanja — Austria 1½:3½, Francja — Danja 2:2, Islandja — Austria 1½:3½, Finlandja — Holandia 0:4, Polska — Norwegia 3½:½, Litwa — Niemcy ½:3½, Lotwa — Szwecja 2:2, Stany Zjednoczone — Rumunja 2½:1½.

W 9-ej rundzie: Szwecja — Stany Zjednoczone 2:2, Niemcy — Lotwa 3½:½, Norwegia — Litwa 2:2, Holandia — Polska 2½:1½, Austria — Finlandja 3:1, Anglia — Francja 3½:½, Czechosłowacja — Hiszpanja 3:1, Rumunja — Węgry niedokończona, Danja — Islandja niedokończona.

Pozatem rozegrano niedokończone mecze: w 3-ej rundzie: Holandia — Anglia 1½:2½.

W 5-ej rundzie: Holandia — Hiszpanja 3:1, Austria — Czechosłowacja 2:2.

W 6-ej rundzie: Islandja — Norwegia 2½: 1½.

— **Wycieczka na „KOMTUR”.** Związek Oficerów Rezerwy koło Bydgoszcz, urządził dnia 27 lipca dla swych członków z rodzinami i sympatyków wycieczkę do Poznania na „Komtur”. Przejazd w obydwie strony w wagonie 3-ej klasy, zwiedzenie wszystkich pawilonów wystawy z przewodnikiem wynosi 14,— zł. Przejazd w obydwie strony samochodem, zwiedzenie po drodze Katedry w Gnieźnie, i zwiedzenie wszystkich pawilonów wystawy wynosi 10,— zł. Wyjazd samochodem i pociągiem o godz. 6.8 27 lipca z dworca. Zbiórka uczestników wycieczki na dworcu — przy samochodzie wycieczkowym punktualnie o godz. 6-ej dn. 27 bm. Zapis przyjmuje się w firmie Franholi, ul. Dworcowa (róg Pomorskiej) dnia 23, 24, 25 od godziny 16—18. Hość uczestników ograniczona.

PROGRAM W KINACH.

CORSO wyświetla z niebывałem powodzeniem potężny dramat sensacyjny p. t. „Podwójne oblicze” (II-ga i ostatnia serja filmu „Władca djamentów”). W nadprogramie świetna komedia z najmłodszym aktorem świata pt. „Muś w areście”, oraz szampańska farsa p. t. „Miłośniki studenckie”.

KRYSTAL. Podjęto dokonania rzeczy niebывałej. Oto zmodernizowano na filmie epopeę Homera w formie lekkiej, subtelnej p. t. „Prywatne życie Pięknej Heleny”, życie najpiękniejszej kobiety, kobiety kapryśnej i lekkomyślnej, na tle ośniewającej wystawy, przy udziale mnóstwa statystów i doskonałych akto-

Spomyśl tylko



czy inne pismo codzienne daje ci tyle różnorodnych wiadomości co

DZIENNIK BYDGOSKI?

Listowi przyjmują do 25 bm. przedpłatę na sierpień.

Kino PAW
Krajskiego 3.
Pocz. 710 i 910.

Dziś premiera
największego szlagieru

z **Lon Chaney'em**

epokowy dramat
ilustrujący życie pełne egzotycznego czaru pod tytułem

W państwie zielonego smoka

Ameryka, Azja, Indie, Chiny, Siam są terenem akcji tego wspaniałego i pełnego emocji i napięcia filmu.

KRONIKA BYDGOSKA.

— **Usiłowane samobójstwo.** Dnia 19 bm. w godzinach południowych usiłowała pozabawić się życia młoda, zaledwie 21 lat licząca K., zamieszkała przy ul. Wincentego Pola 12, używając do swego desperackiego czynu kwasu solnego. Desperatkę w stanie groźnym odwieziono karetką pogotowia ratunkowego do szpitala miejskiego. Przyczyna targnięcia się młodej dziewczyny na swe życie, narazie niewiadoma.

— **Ujęci za opilstwo i awantury.** W nocy z 21 na 22 bm. policja aresztowała za wywołanie głośnej awantury i bójkę na ulicy Hermana Frankego, przy autobusach, Juljana J. i Stanisława P., których na uspokojenie osadzono w aresztach. — Za awanturę wywołaną w pijanym stanie na ulicy Gdańskiej został aresztowany Wincenty R. Za taką samą awanturę przytrzymał Stanisława S. — Na ulicy Jana Kazimierza znaleziono leżącego na bruku w stanie nieprzytomnym pijaka, którego odwieziono do aresztów policyjnych.

— **Za paserstwo.** Policja przytrzymała niejakiego Alojzego H. za paserstwo.

Stan pogody.

W dniu 22 bm. rano w Polsce było na ogół chmurno z większymi roz pogodzeniami na południu i południowym wschodzie, a z drobnymi deszczami na zachodzie kraju. Temperatura o godz. 7-iej rano wynosiła od 13 st. w Wileńskiem i na Podlasiu, do 21 st. w Małopolsce. Temperatury najwyższe z dnia poprzedniego sięgały na ogół 22—25 st. i tylko na Śląsku oraz w Poznańskim przekroczyły nieco tę wartość (do 27 st. w Zbąszyniu). Obfite opady z doby ubiegłej (do 12 mm) ogarnęły wybrzeże oraz Wileńskie, drobniejsze (do 1 mm) notowano w Poznańskim i częściowo na Mazowszu i Podlasiu.

Przewidywania pogody na dzień 23 bm.: przejściowy wzrost zachmurzenia i miejscami deszcze, przeważnie na wschodzie Polski, potem polepszenie się stanu pogody. Nieco chłodniej. Slabe wiatry zachodnie.

Czerwonoskórzy w filmie dźwiękowym.

W Stanach Zjednoczonych A. P. żyje 350.000 Indian. Są to hodowcy owiec i bydła, a nawet rolnicy. — Jakich Indian widywał Sienkiewicz? — Trudność cywilizowania czerwonoskórych. — Totemizm. — Rządy kobiet. — Indianie milionerzy-nafciarzel

Indian, jakich opisywał współczesnik i znajomy Mickiewicza, Fenimore Cooper (Ostatni Mohikanin), lub Karol May (Winneton, czerwony gentleman) — już niema w Stanach Zjednoczonych. Musieli oni w miarę zaguby stad bawolich zamienić życie łowieckie na zajęcie osiadłych ludów. I odtąd liczba ich w Stanach Zjednoczonych wzrasta. Jest ich przeszło 350.000, z czego około 120.000 żyje w stanie Oklahoma, w dolinie Mississippi jako hodowcy owiec,

ujeżdżając małe osły. Przeszło 50.000 Indian żyje w stanie Arizona, po kilkadziesiąt w Stanach New Mexico w słonecznej Kalifornii. — Sienkiewicz, podczas swej wyprawy myśliwskiej do stanu Wyoming, spotykał jeszcze tam Indian, raz na stacji kolejowej, poubieranych w derki z literami U. S. (oznaczałymi dar rządu federalnego). Indianie umalowani byli na policzkach i na nosach na czarno, a pozatem mieli wygląd brudny i obdarty. Kobiety ich pochylone, zwiędłe, stare, z włosami spadającymi na oczy, wydawały się Sienkiewiczowi podobne do Cyganek. Drugim razem zjawilo się trzech Indian w charakterze posłów u ogniska myśliwych. Jeden miał futrzaną czapkę na głowie, dwaj drudzy oberwane kapelusze, wyrobu białych, z ponatykaniami piórami za tasemką, a nawet dziury powstałe ze starości. Na sobie mieli rodzaj derek czarnych i rozmaite skóry; na nogach spodnie z frenzlą w bocznych szwach i nakoniec mokasyny.

Podobnie jak Polaka w kontuszu można spotkać albo na etykietce butelek czy opakowań względnie na scenie lub maskaradzie, tak samo Indianina z piórami i całej malowniczej szacie napróżno szukałoby się w Nowym Yorku, Bostonie, Chicago czy Pittsburghu.

Pamiętajmy, że Stany Zjedn. mają niemal 8 milionów klm.² obszaru (Polska ma 388.000 klm.²). Stan Oklahoma na obszarze 181.000 klm.² ma tylko 2 miliony ludności, a stan Arizona na obszarze niemal 300.000 klm.² tylko 334 tys. ludności, New Mexico na obszarze 317.000 klm.² tylko 360.000 ludności, a więc na 1 klm.² przypada około półtorej głowy zaludnienia, podczas gdy w Polsce nawet na błotach poleskich jest 20 głów na klm.². Większość białych w Stanach Zjedn. ma tyle pojęcia o Indianach, co Poznańczyk o życiu żydów ortodoksów w miasteczkach polskich na wschodzie.

Film dźwiękowy p. t. „Odszczepienie”, wyświetlany obecnie w Bydgoszczy (Nowości) godziwnie jest zwiędzenia, gdyż w kolorowych obrazach przedstawia nam dziką przyrodę Arizony, położonej na płaskowzgórzu, a dalej zapoznaje nas z osiedlami Indian Arizony. Kraj ten dopiero od 1863 r. należy do Stanów Zjedn. Przedtem należał do Meksyku. W ubiorze i domach Indian znać wpływy hiszpańskie. Poznajemy wyroby tkackie i garncarskie owych Indian, widzimy tamże i obrzęd weselny, popisuje się czarownik. Mimo chodem poznajemy, jak trudno białym nakłonić Indian do przyjęcia współczesnej cywilizacji. W ostatnich dziesiątkach lat badania kultury Indian odstąpiły białym nowe światy. Szczególnie zainteresowanie uczonych obudziła pewna forma wierzeń religijnych, zwana totemizmem. Socjologowie badali ustrój społeczny wśród różnych ludów czerwonoskórych, znajdując m. in. matrychat, tj. rządy kobiet. Harcerstwo angielskie zewnętrznie przejęło od Indian nazwy drużyn od zwierząt. Dla nauki geografji film powyższy dużą przedstawić może wartość. Nagle bogactwo szczepu Novajow wskutek znalezienia ropy na ich terytorjum, jest oparte na prawdzie. (b.)

Z życia towarzystw.

Bydgoski Klub Wiosłarek. Nauka pływania u trenera odbywa się codziennie od godz. 11—13, a po południu od 17—19 godz. Uprasza się o liczny udział.

Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich, filja Bydg. Kolejdy i koleżanki biorą gremjalny udział w uroczystościach 50-lecia cechu. Zbiórka w niedzielę 27 bm. o godz. 8 rano w Resursie Kup.

Cech szewski. Pogrzeb członka naszego śp. Tomasza Kaczora odbędzie się w czwartek, 24 bm. o godz. 3, z kaplicy nowego cmentarza. Uprasza się o liczny udział.

„Sokol” V. Okole-Wilczak. Zebranie zarządu oraz kierowników poszczególnych oddziałów odbędzie się w czwartek 24 bm. o godz. 19,30, w lokalu p. Rutkowskiego przy ul. Grunwaldzkiej róg Wrocławskiej.

S. M. P. „Gwiżdża” przy kościele M. B. N. Pomocy. Druhny, które biorą udział w wyścigach do Koronowa, zbiorą się w czwartek o godz. 7-iej w ognisku. Koszta podróży w obie strony 2 zł. Zgłoszenia przyjmuje się nadal.

„Sokol” L. Zbiórka wszystkich członków, tak ćwiczących jak i nie ćwiczących, na ćwiczeni przy ul. Kordeckiego, w piątek 25 bm. o godz. 20.

K. S. „Polonia”. Zebranie zarządu w czwartek 24 bm. o godz. 8 wiecz. w Resursie Kup.

Koło śpiewu „Chopin”. Lekcja śpiewu w środę i w piątek o godz. 19,30 u Kleinerta.

Katol. Tow. Robotników Polskich przy kościele św. Trójcy. Zebranie półroczne walne w niedzielę 27 bm. o godz. 4,30 w Domu Czel.

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 22. 7. 1930 roku.

Cena za 100 kg.	od zł — do zł
Pszenica	47,00—48,00
Zyto	19,50—20,00
Jęczmień	22,00—20,00
Jęczmień browarny	00,00—00,00
Groch Viktorja	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Owies	23,00—22,00
Otręby pszenne	17,50—16,50
Otręby żytnie	14,00—14,75

Stow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu

Notowanie z dnia 21 lipca 1930 r.

Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszenica dworska	00,00—00,00
Pszenica targowa	00,00—00,00
Zyto	19,00—20,00
Owies	19,50—18,50
Jęczmień dworski	23,50—22,50
Jęczmień targowy	22,00—21,00
Mąka pszenna 65%	77,00—75,00
Mąka żytnia 65%	35,00—00,00
Otręby pszenne	19,00—00,00
Otręby żytnie	15,00—00,00

Bank Polski płacił w dniu 23 bm. za:

dolary amerykańskie	8,85—8,80
funtów szterlingów	43,21
franki szwajcarskie	172,57
franki francuskie	34,93
marki niemieckie	212,13
guldeny gdańskie	172,70
szylingi austriackie	125,43
liry włoskie	46,52
korony czeskie	26,32 1/2

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 22. 7. 1930 roku.

Bydło:

A. Woty:

Pełnomięsiste, wytuczony nieoprzęgane	120—124
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	110—115
Mięsiste tuczone starsze	000—000
Miernie odżywione	000—000

Buhajer:

Wytuczony pełnomięsiste	118—124
Tuczony mięsiste	110—114
Nie tuczony, dobrze odżywione starsze	100—094
Miernie odżywione	000—000

Krowy:

Wytuczony pełnomięsiste	120—126
Tuczony mięsiste	118—114
Nietuczony, dobrze odżywione	074—084
Miernie odżywione	060—050

Jałowice:

Wytuczony pełnomięsiste	120—124
Tuczony mięsiste	110—116
Nietuczony, dobrze odżywione	096—102
Miernie odżywione	080—084

Młodzież:

Dobrze odżywione	080—084
Miernie odżywione	078—074

Cieleta:

b) najprzedniej. cieleta tuczne	160—150
Tuczne cieleta	140—146
Dobrze odżywione	136—130
Miernie odżywione	110—120

Owce:

Opasy chlewne:

a) jagnięta pełnomięsiste tuczne i młodsze skopy tuczne	136—130
b) starsze skopy tuczne, i maciorki	112—126
Dobrze odżywione	000—104
Miernie odżywione	000—000

Świnie:

a) tuczony ponad 150 kg żywej wagi	000—000
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	200—206
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	194—198
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	188—192
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	176—184
f) maciory i późne kastraty	170—180
Świnie bekonowe	188—192

AMAT
płatki mydlane
są o połowę tańsze, ale tak samo dobre jak wszystkie inne zagraniczne płatki mydlane

Stan wody na Wiśle dnia 23 lipca.
Zawichost 5.44, Warszawa 60, Płock + 16, Toruń — 14, Fordon — 18, Chelmno — 32, Grudziądz — 14, Korzeniewo + 11, Piekło — 66, Tczew — 1.09, Einlage + 2.20, Schievenhorst + 2.48.

Wirówki „MILENA”
Najniższe ceny, najdogodniejsze warunki zapłaty.
W własnym interesie należy przed zakupem wirówki zażądać od nas oferty.
Wirówki kupuje się u nas nadzwyczaj korzystnie o czym się można przez zapytanie o ceny, przekonać.
BRACIA RAMME, Bydgoszcz
ulica św. Trójcy 14b. Tel. 79.

Telefon 150 i 830 Telefon 150 i 830
Pierwszorządny górnośląski
Węgiel, koks hutniczy, brykiety
SCHLAAK i DĄBROWSKI
Sp. z o. p. (19328)
BYDGOSZCZ, UL. BERNARDYŃSKA 5.

Reklama jest dźwignią handlu!

Świetna egzystencja!
Skład tekstylny - obuwniczy
naroznikowy, 2 okna wystawowe, dobre położenie i obrót ca. 10 000 zł. z powodu wyjazdu natychmiast na sprzedaż. (18961)
M. Goertz, Zoppot Seestrass Nr. 1.

Wysoki zarobek!
Zastępstwo bezkonkurencyjnego opatentowanego artykułu oddam na poszczególnie Województwa, którego odbiorcą jest każdy właściciel mieszkania, willi, kupiec, przedsiębiorca, fabryki, szpitala, sanatorium i wszelkie urzędy.
WP. Inżynierowie, Technicy, Kupcy, Rzemieślnicy, którzy dysponują kapitałem zł 2.500—3.000 ustosunkowani w swoich Województwach zapewnią sobie stały i pewny dochód.
Oferty do Biura Ogłosz. „Par” w Katowicach, Dyrekcja 10, pod „A. 44”. (18957)

Wspólniczki
z kapitałem 1—2 tysięcy złotych posiadającej odpowiednie mieszkanie w centrum na urządzenie wykwintnego salonu mód damskich poszukuje b. kierowniczkę (dyrektorkę) krawcowa o wybitnych zdolnościach, z kilkuletnią praktyką w poważniejszych firmach w większych miastach Polski i zagranicą. Chcąc się osiedlić w Bydgoszczy. (Fachowość niekonieczna). Łask. poważnie pisemnie zgłosz. do „Par” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. „53,481” (18923)

Sok wiśniowy
świeżo tłoczony poleca
Wilhelm Weiss
Wielniary Rynek 5-6
wytwórnia win owocowych. 18770

oczyszczony żwir
o ziarnkości 1—2 m/m
o „ 2—3 „
o „ 3—10 „
o „ 10—30 m/m
o „ 30—50 „
dostarcza za nadbrzeża Wisły lub loko wagon bocznicą Fordon
A. Medzeg
cegelnia parowa
Fordon nad Wisłą
Telefon 5. 12563

Głównego reprezentanta
na okręg Nadnotecki, ewentualnie na całe Pomorze poszukujemy.
Rellektujemy tylko na pana inteligentnego, obrotowego kupca, ustosunkowanego w sferach handlowo-przemysłowych Pomorza.
REKLAMA POLSKA Sp. z o. o.
Poznań, Al. Marcinkowskiego 6. (18924)

Pokój (17199)
eleg.umebl., przy Placu Wolności do wynajęcia.
Gross, Gimnazjalna 2.

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,
obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390)

POLECENIA

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek nr. 5/6. (3857)

Miód
karpacki, biały, kuracyjny, pod gwarancją czysty, wysła w każdej ilości za zaliczką pocztową po 4 zł. za 1 kg. Hurtownie znaczny opust. Piotr Osoba, kierownik szkoły w Ludwikówce, poczta Weldzisz, woj. Stanisławów. (18826)

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych wyrobów gwarantującej dobę: jadalni, sypialni, pokoju męskiego, kuchni oraz mebli pojedynczych, także wyszczelniane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach tylko u Ignacego Grajnera, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Reperuje
spuszczono oczka u półczochoch, Henryka Dietza 4. 22942

Trumny
wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych wprost z fabryki poleca W. Kosmowski, Bydgoszcz, Plac Piastowski 6a, Tel. 397. Katafalk, kandelabry, lichtarze bezplatnie. (18561)

Futra
przerabiam, reperuję modne, teraz 40 procent taniej. Kuśnierz, ul. Pomorska 32 a. (17799)

Wszelkie
zwózki samochodem ciężarowym będą szybko i fachowo wykonane. Telefon 15 i 16. (14804)

Obrazy
lustra najlepiej, najtaniej kupuje się za gotówkę na raty Józef Mruk, ul. Długa 51 w podwórzu. Także szklarnia, oprawa obrazów, luster. 8451

Meble

kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon ur. 2143. (3857)

Wypłatom
tanie i dobrze krzeselka. Śląska 15, II. (10804)

Fotograficzne
wydawnictwo kart pocztowych uskutecznia najtaniej „Wiol”, Marsz. Focha 40. 10833

Wózki (10846)
dziecięce najnowsze modele poleca Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport” Sp. z ogr. odp. Bydgoszcz, 3-go Maja 19. Wykonuje reperacje. Hurt.

SPRZEDAŻE

Dom (18963)
kolonjalna, restauracja, delikatesy, okazuje się sprzedam 3500, wpłata podług umowy lub wydzierżawie. Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30.

Skład
z dużą ubikacją korzystnie przy Placu Poznańskim. Dolina 25, I. 18994

Drzwi
wjazdowe korzystnie oddam. Dolina 25, I. (18965)

Śrótownia
i siewczarnia zaraz na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Wiadom. Nowy Rynek 3. (18961)

Dom (18927)
nowoprzebudowany, ogród owocowo-warzywny, obszerne podwórze, cały obiekt 2 morg. przy głównej ulicy, o procent. 3000 zł rocznie, sprzedam tanio. Mieszkanie wolne. Gerke, Wąbrzeźno, Kościuszki 2.

Dom
z interesem, dobrze się rentujący przy 40-70,000 zł wpłaty na sprzedaż. Grundtk e. Bydgoszcz, Sniadeckich 33, róg Dworcowej. 10838

Piekarnia
odstąpię. Bydgoszcz, Kujawska 32. (18803)

Gospodarstwo.
Sprzedam zaraz moje 133 morgowe gospodarstwo w Czyżkowach, odległe 2 km. od dużej wsi kościelnej. Maszynowe zabudowanie, 80 mórg dobrej roli, 20 mórg łąki, 33 mg. lasu wraz z żywym i martwym inwentarzem. Cena i wpłata podług umowy. Antoni Ryduchowski, Czyżkowy, p. i stacja Brusy, pow. Chojnice. (18178)

Majątek
610 mórg pszennej ziemi, zabudowanie maszynowe, kompletne inwentarze, pełne ziwo. cena 220,000, wpłaty 70,000. Resztówka 230 mórg pszennej ziemi. cena 115,000, wpłaty 60,000 sprzedam P o g o Ń, Dworcowa 80.

Wielki
wybór majątków folwarków, kamienic, hoteli, restauracji, cukierni, piekarni, gościńców, interesów handlowych przemysłowych poleca korzystnie do kupna, nowe zlecenia pożądana. Biuro Pogon, Dworcowa 80, telefon 18-15.

Kamienice
piętrowa, 3 morgi ogrodu 12500 sprzedam Nowakowski, Dworcowa 69. (10821)

Kamienice
piętrowa, oficyna centrum 20 000 sprzedam Nowakowski, Dworcowa 69. (10820)

Dom
sprzedam, 26,000, wpłata podług umowy. Wiadom. filija Dzien. Bydg. (10795)

Piekarnia
w Inowrocławiu zaraz do odstąpienia. Adam Wiśniewski, Inowrocław, Dworcowa 40. 10799

Skład
3 pokoje kuchnia oddam z a r a z. Hetmańska 27, Majda. 10814

Numizmaty.
Sprzedam medal pamiątkowy bitwy pod Oliwą, unikat. Bronz wagi 325 gr. Telefon 20-72. (10806)

Meble.
Niepowracająca okazja kupna nowego stylowo-pierwszorzędnie wykonanego pokoju stołowego, męskiego i salonu. Zgłoszenia stolarnia Gdańska 159. (10746)

Sprzedam
narzędzia kowalskie zaraz. Grunwaldzka 77. (18871)

Auto (18775)
ciężarowe marki Ford korzystnie na sprzedaż. K. Stobiecki, Stary Rynek.

Autobus
sprzedam lub przyjmę współnika najchętniej szofera dobra linja bez konkurencji na Pomorzu. Of. do Dz. Bydg. pod „Autobus”. (18920)

Sprzedam (10805)
lub zamienię na samochód, 4 osobowy, motocykl A. J. S. 8000 km. 22 konny z przyczepką. Reichel, Chojnice, Człuchowska 10.

Sprzedam
motor gazowy 4 P. S., piec kąpielowy Junkera z wanną, tarcz do pasów, drut siatkowy, kozę i in. Terasy 8. 18911

Willa
9 pokoi, komfortowa, 2 morgi ogrodu z parkiem, garaż, telefon, wolne od podatku 8 lat sprzedam okazjynie. Ruszkowski, Dworcowa 73. (10816)

Pewna (10823)
egzystencja! Skład kolonjalny delikatesów z restauracją, winiarnią, w większym mieście powiatowym, urządzenie, towar, piękne mieszkanie 3-4 tys. zł. miejsce pierwszorzędne. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Winiarnia”.

Kolonjalna
z towarem i mieszkaniem w małym miasteczku przy rynku, natychmiast sprzedam za zł. 1.800. Oferty do filii Dzien. Bydg. pod „Kolonjalna”. (10808)

Kiosk
w centrum na sprzedaż, przy ul. Sniadeckich róg Gdańskiej. (10811)

Skład
kolonjalny, w mieście Wielkop. przy Rynku, z towarem, 2 pokoje z kuchnią, czynsz roczny zł. 700, z powodu wyjazdu sprzedam natychmiast za 1,500 zł. Oferty do Dz. Bydg. pod „1500”. (18915)

Meski
pokój, z klubem i inne meble na sprzedaż. Świętojańska 21, skład. (18937)

Wózek (18951)
dziecięcy w bardzo dobrym stanie tanio na sprzedaż. Promenada 2, II prawo.

Plac 18940
budowlane na sprzedaż. Liebenau, Szubińska 11.

Waga
decymalna na sprzedaż. Ul. Sokola 3. 18929

Sprzedam (10832)
zakład fryzjerski w dobrym punkcie. Of. do filii Dz. Bydg. pod „N. 400”.

Psi (10827)
tuszczy do oddania. Tre sura psów, Bydgoszcz.

Rower
wyścigowy i maszynę do szyćcia sprzedam. Pomorska 60, w podwórzu. (10825)

Pianino
koncertowe czarne okazjynie sprzedam. Drygas, Długa 18. 10826

Sypialnie 10834
dębowa kompl. sprzedam w całości lub oddzielnie oraz tremo lustro. Gdańska 157, II ptr. lewo.

Singera
maszyna szybko szyćca do bielizny, mało używana na sprzedaż. Orła 21, parter. 18912

Dom
z większym placem kupi Wojciechowski, budowniczy, Chocimska 17. (18974)

KUPNA

Poszukuje
maszynę w dobrym stanie do tórebek falszowanych. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Kujawianka”. (18896)

Radio
kupię. Of. do filii Dzien. Bydg. pod „Cena”. (10809)

Kupię
gospodarstwo 50-100 mórg, ziemia pszenno-buraczana na Kujawach w okolicach Inowrocławia. Pośrednicy wykluczeni. Zgł. spieszenie proszę nadsyłać do filii Dzien. Bydg. pod „Gotówka”. (10802)

Kupuję 18938
używane meble i maszyny do szyćcia. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Kupuję”.

Wiazarka
do maszyny saneczkowej potrzebna zaraz. Wiśniewski, Swiecie n/W., Dworcowa 24. 18956

POSADY WOLNE

Czeladnik
szwajski potrzebny. Siemradzka 8. 18996

Nadzwyczajna
okazja wysokich zarobków dla wszystkich. Każdy i każda bez różnicy wieku, wyznania i zawodu. Bledni i zamożni składajcie natychmiast oferty: Lwów, skrytka pocztowa 525. (16855)

Dzielnego
pomocnika siodlarsko-tapicersko-lakierniczego, poszukuje zaraz. L. Idkowiak, Barcin. (10767)

Pomocnik
fryzjerski pierwszorzędna siła może się zaraz zgłosić do fy. P. Krüger, Salon fryzjerski dla pań i panów. Kartuzy, Marsz. Piłsudskiego 33. (18895)

Młynarz (18894)
samotny do przebudowy młyna motorowego potrzebny zaraz. Wymaga się fachowość w pracach stolarskich, oraz w montowaniu maszyn. Posada stała. Taksamo dzielnego potrzebny. Młyn motorowy Nawra, powiat Toruń.

Baczność
przedstawiciele! Bez różnicy na branżę znajdują zdolni wymowni panowie i panie życiową posadę. Zarobek miesięczny 1000 zł i więcej. Uzdolnieni awans i stałe pobory. Pożądane siły z miejscowości: Gdynia, Wejherowo, Chojnice, Kartuzy, Kościerzyna, Starogard, Tuchola, Czersk, Grudziądz, Chełmno, Toruń, Brodnica, Lidzbark, Działdowo, Nakło i Bydgoszcz. Zgłoszenia pisemne ewentualnie z fotografią kierownik i szef organizacyjny, Bydgoszcz, Litewska 12. (18562)

Potrzebny
czeladnik rzeźnicki, tylko dobry fachowiec. T. Dykert, Grodzka 15 (10794)

Zgłaszajcie
się podróżujący, ajenci pod „Wysoki zarobek” do Dzien. Bydg. (18919)

Oddam (18913)
zastępstwo Bielskiej fabryki materiałów na Poznańskie, zabezpieczenie wymagane 500 zł. Zgłoszenia osobiste: środa między 4-7. Dworcowa Hotel Metropol pok. 14.

Cukiernika (18955)
z kilkuletnią praktyką poszukuje piekarnia i cukiernia. B. Reif, Grudziądz, Mała Młyńska 7.

Strzelec
organów zaraz poszukiwany. Zgł. uprasza do „Par” Poznań, Aljeje Marcinkowskiego 11 pod „54,497”. 18958

Rzeźbiarza
na nagrobki jako współnika poszukuje. Oferty do Dzien. Bydg. Toruń pod „Rzeźbiarz”. (18954)

Dzielnego
czeladnika piekarskiego poszukuje na stałą posadę. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „1200 dzielnego”. (18953)

Czeladnik (18948)
kołodziejski potrzebny zaraz. Grunwaldzka 77.

Robotnik (18910)
potrzebny do rozwożenia mebli. Ul. Szpitalna 8

Dzielnego (10793)
ekspedientka z branży rzeźniczej, władająca językiem polskim i niemieckim potrzebna od 1. 8. Bociek, Pomorska 57.

2 ekspedjentki
z branży rzeźniczej z dłuższą praktyką, z dobrymi świadectwami [za dobrem wynagrodzeniem zaraz potrzebne. Lewiński, Toruń, Królowej Jadwigi 24, tel. 538. (18886)

Panienska
do składu kapeluszy, która w tej branży pracowała, może się zgłosić. Szpitalna 5.

Stużąca
z dobrymi świadectwami zaraz potrzebna. Zgł. od 11-12. Niedbalska, Promenada 14. 18999

Poszukuję
od 1 sierpnia pracownika i sumienną pannę do bufetu. Podanie pensji przy wolnym utrzymaniu z odpisem świadectw uprasza Restauracja Dworcowa, Tezew. 18960

Gospodyni
kucharka, około 40 lat, bardzo dobrze gotująca, pozamiejscowa potrzebna od 1 sierpnia do samotnej osoby. Zgłosz. z odpis. świadectw, z fotografią i podaniem pensji do filii Dzien. Bydg. pod „Kucharka 1884”. 10798

Stużąca
która dobrze i samodzielnie gotuje z dobrymi poleceniami potrzebna. Rudzińska, Jagiellońska 67/68 Zgł. w zakładzie fryzjerskim. (18949)

Uczeń (18917)
piekarski potrzebny. Bydgoszcz, Grunwaldzka 127.

Uczeń (18927)
fryzjerski potrzebny. Piotrowski, Poznańska 23.

Uczennica
po nauce zajęcie, potrzebna. Praszalnia, Sniadeckich 47, skład. (10839)

POSADY POSZUKUJĄ

Muzyk
dobry saksofonista i wieloncelista wolny od pierwszego sierpnia. Oferty do filii Dzien. Bydg. pod „Muzyk 94”. (10748)

Fotograf (18889)
laborant, młody kawaler z dobrymi świadectwami, poszukuje posady jako fotograf lub laborant. Łaskawe oferty do Dz. Bydg. Toruń pod „Fotograf”.

Harmonista
poszukuje posady za małym wynagrodzeniem. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „H. 20”. 10732

Szofer
poszukuje posady na samochód osobowy lub ciężarowy. Of. pod „450” do Dz. Bydg. 10812

Szofer
stolarz, który i również wykonywał pracę kołodziejską, kawaler lat 29 trzeźwy, pilny i bardzo sumiennego stałego charakteru poszukuje posady. Łaskawe oferty uprasza do filii Dzien. Bydgoskiego pod „444”. (10828)

Krawcowa
poleca się w dom. Adres wskaże Dziennik. (10799)

Młoda (10803)
panienka szuka jakiegokolwiek bądź zajęcia. Łaskawe zgłoszenia do filii Dzien. Bydg. pod „20 lat”.

Dziewczyna
młoda do wszystkiego, która zna pracę domową i cokolwiek gotowanie, z dobrymi świadectwami, poszukuje od 1. 8. posady. Oferty do filii Dzien. Bydg. pod „Młoda”. (10817)

Poszukuje 10819
posady do dzieci lub składu za małym wynagrodzeniem. Łask. zgł. pod „Posada” do Dz. Bydg.

Krawcowa 18928
dobra wyjeżdża na wieś. Niedźwiecka, Długa 5.

Panienska (18971)
sierota, poszukuje posady jako gospodyni u samotnego pana lub u starszego państwa, posiada bardzo dobre świadectwa, pościel własną, posadę może przyjąć zaraz. Oferty do Dz. Bydg. pod „Panienska”.

LEKCJE

Dziewczynki (18919)
inteligentne, 14 i 15 letnie przyjmę do nauki drobnych prac artystycznych. Fordońska 7, II lewo.

DZIERŻAWY

Ubikacje
fabryczne mieszkanie 2 pokoje kuchnia, skład, 3 motory elektr. przy Gdańskiej. Gdzie wskaże filija Dzien. Bydg. (10760)

Dzierżawy
500, 350, 160, 60, 15 morgowe. Nowakowski, Dworcowa 69. 10822

Piekarnia (18756)
w pełnym biegu z własnym urządzeniem, do objęcia 1600 zł. Józef Biernat, Warlubie, Dworcowa 14.

Piekarnia
w dzierżawę poszukuje Kowalski, Lidzbark, Haltera 14. 18962

Dzierżawy (10837)
domku poszukuje, dam pożyczkę. Listownie do filii Dzien. pod „Artos”.

Dobrze (18972)
prosperująca piekarnia w Gnieźnie, wraz mieszkaniem 2 pokoje z kuchnią, z powodu choroby i podeszłego wieku zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. pod „18972” do Dz. Bydg.

MIESZKANIA

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Kujawska 49. (18347)

2 pokoje (18524)
wszelkie wygody, do wynajęcia. Wiadom. Gdańska 42, Dr. Gaszyński.

Mieszkanie
5 pokoi wydzierżawie, u dzielajęcemu 3,000 pożyczki, dzierżawa miesięczna 200. Oferty do filii Dzien. Bydg. pod „Gospodarz”. (10824)

Największy
wybór mieszkań 1-2-3-4-6 pokojowych czynsz miesięczny, roczny „Victoria” Sniadeckich 22. (10829)

5 pokoi
wynajmę. Tel. 16-64. (10840)

POKOJE

Poszukuje
się dla 13 letniej uczennicy gimnazjalnej stancji gdzieby także czuowano nad pracami szkolnymi i zarazem udzielano lekcji gry na fortepianie. Oferty pod „L. 25” do Dziennika Bydgosk. (18748)

Pokój
Hetmańska 13, II. 10810

Dwa
pokoje umeblowane z kuchnią gazową 70 zł miesięcznie. Adres w Dz. Bydg. (18922)

Pokój
do wynajęcia. Babiawieś 4, p. I. (18921)

Pokój
Gdańska 107. (10797)

Pokój
wynajmę. Bocianowo 9, I prawo. 10796

Pokój
wynajmę. Draeger, Em. Warmińskiego 3. (10813)

Pokój
umebl. z całodziennym utrzymaniem zaraz lub od 1. VII. do wynajęcia. Kordeckiego 1. Restauracja. (18914)

Pokój
dobrze umebl. dla dwóch osób. Garbary 11, w podwórzu, II prawo. (18945)

Pokój
dla małżeństwa z urządzeniem kuchni. Naruszewicza 1a, I lewo. 18946

Pokój (18990)
umeblowany. sposobność gotowania. Toruńska 174.

Pokój 10785
próżny lub częściowo umeblowany dla bezdzietnego małżeństwa, okolica Sniadeckich poszukuje. Zgł. Zduny 7, parter lewo.

Pokój
z urządzeniem kuchni, ul. Szczecińska 5. 10831

Pokój
dobrze umeblowany dla oficera lub inteligentnego pana. Wiad. w filii Dz. Bydg. (10835)

Pokój 10818
dla panów. Kujawska 10.

Pokój
umebl. dla lepszej pani, światło elektr., osobne wejście do wynajęcia. 20 Stycznia 24, parter lewo. 10830

RÓŻNE

Esplanada (18563)
kawiarnia i restauracja ul. Gdańska 143, tel. 1283 poleca swa kuchnię, pod kierownictwem kuchmistra warszawskiego. Wyborowe obiady 3 dania 1,50 zł kolacje, zakąski, dobre pielegnowane piwa, wina, trunki alkoholowe, i bezalkoholowe, Bilardy, szachy i domina.

Z Paryża
Wiednia, Warszawy, Berlina już nadeszły zurnale mod na jesień—zimę 1930/31, oraz zeszyty miesięczne na sierpień. Księgarnia N. Gieryna, Pl. Teatralny. Odsprzedawcom ustępstwo. (18934)

300 zł.
stałej pensji miesięcznie, przez wysokiej prowizji dajemy solidnym, pracownym agentom losowym. Ajenci, którzy się wykazą dobrymi wynikami, mogą otrzymać długoterminową pożyczkę. Agentom którzy pracowali w jakimkolwiek banku i zostali pokrzywdzeni przez niewypłacenie ciężko zapracowanego grosza, zobowiązujemy się bezinteresownie z chwilą przystąpienia do współpracy wszelkie należne im pretensje wywindykować. Zgł. 24 i 25 Hotel Gastronomia pokój 11, pom. godz. 10-1 i 3-6. (10815)

Na
maszynie uczy, przepisuje wnioski itp. Garbary 11, I prawo. (18918)

Hipoteki.
Regulacja oraz waloryzacja hipotek, zatwierdzenie formalności w sprawach uzyskania pożyczek hipotecznych długoterminowych na nieruchomości miejskie i wiejskie, ściąganie należności. Oferty pod „Labora” do filii Dz. Bydg. (10800)

Wspólnika
do samochodu na którym rozwozi się bardzo pożądanego artykułu dla rolników poszukuje się. Dobry i stały zarobek, potrzeba 1000 zł. Zgł. pod „Generalne przedstawicielstwo”, Grunwaldzka 50. (18950)

Chcesz pożyczkę?
Żądaj bliższych informacji: Katowice, skrytka 669 — dzb. (18637)



Dnia 21 b. m. w poniedziałek, o godz. 5 po południu, zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 30, mój najukochańszy syn, nasz najzaciejszy brat, przedobry wujek i szwagier

s. p.

Eugenjusz Jan Ordża Dawid

Bojownik o Niepodległość Ojczyzny, odznaczony Krzyżem Walecznych, Medalem Wojennym z r. 1918—1921 (Polska Swemu Obrońcy), Medalem Dziesięciolecia Niepodległości Ojczyzny i innymi. Jako jeden z pierwszych, wstąpił na zew Ojczyzny — ochotniczo w tworzące się szeregi, jako harcerz, by swoje młode życie złożyć na ołtarzu ofiarnym, dla Polski.

Przeszedłszy cały szereg kampanii walk na froncie północno-wschodnim, południowo-wschodnim i Odsieczy Lwowa, gdzie został ranny, powrócił po zakończeniu wojny w rodzinne progi, by wraz z swojemi braćmi i siostrami pracować dalej dla ukochanej Ojczyzny Polski.

Po dziesięciu latach swej niezmordowanej i pełnej poświęcenia pracy na polu leśnictwa, zakończył swe młode życie — osierocając, już na zawsze kochającą Go bezgranicznie

Matkę, siostry, braci i rodzinę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godzinie 4 po południu ze Szpitala Miejskiego w Nakle, na który zapraszamy przyjaciół i znajomych Zmarłego.

Msza św. żałobna — w piątek, o godz. 7.45 w kościele parafjalnym w Nakle.

Osobnych zawiadomień nie wysła się.

(18942)



Dnia 21 lipca br., o godz. 17 po południu zasnął w Panu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., s. p.

Eugenjusz Jan Dawid

sekretarz Nadleśnictwa Państwowego Nakło

W Zmarłym tracimy sumiennego i najzaciejszego współpracownika i cennego Kolegę. Swą pracą pełną poświęcenia i oddania — zaskarbił sobie u nas wieczną pamięć.

Niech Mu ta ziemia za którą walczył w latach wojny 1918—1921 — lekka będzie, a las który tak ukochał — niech szumi nad Jego mogiłą.

Personel Nadleśnictwa Państwowego Nakło.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm., o godz. 16-tej z Szpitala Miejskiego w Nakle. Msza św. żałobna w piątek o godz. 7.45 rano w kościele parafjalnym w Nakle.

(18944)



W poniedziałek, dnia 21 b. m. o godz. 5-tej po południu zasnął w Bogu, po ciężkich, lecz krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., s. p.

Eugenjusz Jan Dawid

sekretarz Nadleśnictwa Państwowego Nakło — członek Związku Zawodowego Leśników Rzeczypospolitej Polskiej.

Ś. p. Eugenjusz był czynnym członkiem Z. Z. L. R. P. niemal od chwili założenia. W Zmarłym traci Związek gorliwego i zasłużonego członka, który nade wszystko ukochał las i zawód leśnika. Cześć Twojej pamięci kolego, a las niechaj Ci wieki śpiewa nad Twą mogiłą.

Koło Nakło — Związku Zawodowego Leśników Rzeczypospolitej Polskiej.

Wyprawienie zwłok odbędzie się w czwartek, dnia 24 b. m. o godz. 4-tej po południu ze Szpitala Miejskiego w Nakle. — Msza żałobna dnia następnego (piątek) o godz. 7.45 rano w kościele parafjalnym w Nakle.

(18943)



Dnia 20 bm. rozstała się z tym światem opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, teściowa i babka s. p.

Cecylja z Miodowiczów Rogalska

w 78 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

(10807)

Mroza, Kolejowa 6.

Pogrzeb w czwartek o 4-tej po południu z domu żałoby.

Sprzedaż przymusowa.

W piątek dnia 25 lipca br., o godz. 10, sprzedam w Nekli, przez licytację najwięcej dającym za gotówkę:

około 5 mg. owsa na pniu i około 8 mg. jęczmienia.

Zbiórka kupujących w zagrodzie p. St. Paliwody.

Kozłowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 24 lipca, o godz. 15³⁰ sprzedam w Gościeradzu u p. Dudzińskiego w drodze przetargu przymusowego za natychmiastową zapłatą co następuje:

- 40 móg żyta na pniu
- 9 „ pszenicy na pniu (zimowej)
- 20 „ „ latowej
- 20 „ owsa na pniu
- 2 tuczniki i 4 warchlaki.

(18925) Kantowicz, kom. sądowy w Koronowie.

W Koronowie

sprzedam natychmiast na dogodnych warunkach stodołę i dwa domy.

Zgłoszenia St. Szukalski skład nasion Bydgoszcz, ul. Dworcowa 95a. (18933)

Klepsydra wykonuje szybko i tanio Drukarnia Bydgoska Poznańska 30.

Wózki dziecięce



w wielkim wyborze po najkorzystniejszych cenach. 7086

Fr. Kreski Bydgoszcz ul. Gdańska nr. 7.

Sprzedaż przymusowa.

W piątek dnia 25 lipca br., o godz. 9, sprzedam w Majetności Jastrzębie, przez licytację najwięcej dającym:

około 8 mg. pszenicy na pniu i około 36 mg. żyta.

Zbiórka kupujących przy stacji Jastrzębie malej kolejki. (18932)

Kozłowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W czwartek, dnia 24. 7. 30, o godz. 11-ej przedpoł. będę sprzedawał przy ul. Toruńskiej 182, II p. najwięcej dającym za gotówkę:

maszynę do pisania, lodówkę, lampy, bieliznę stołową, obrazy, porcelana na 12 osób, noże, widelce, kieliszki, wazon i wiele innych.

(18965) Malak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 24 b. m. o godz. 11³⁰ sprzedawać będę w Brzozie „Letnisko p. Miklasa” najwięcej dającym za gotówkę:

88 stołów różnych, 524 krzesel różnych, 7 kanap, 10 łodzi, motor benzynowy „Deutz” i dynamo. (18967)

Wałkiewicz, kom. sąd. z pol., Bydgoszcz.



Na eksport kupuję starsze, silne konie robocze

również remonty do odpaszenia i proszę o podanie warunków. Zgłosz. do eksped. ogłoszeń Holtzendorff, Bydgoszcz, Pomorska 5. (18162)

Nowe siły dla mężczyzny

przy używaniu YOPUAMIN najlepszego środka wzmacniającego. — 50 porcyj zł. 12.— (12567)

DR. GEBHARD I Ska., GDAŃSK 102.

Podaje się do wiadomości P. P. Członków Kasy Chorych m. Bydgoszczy, że w czasie od dnia 1-go do 15-go VII. 1930 r.

Zakład Kąpielowy,

za wyjątkiem Hydroterapii

będzie nieczynny

z powodu przeprowadzenia remontu. (18947)

Kasa Chorych m. Bydgoszczy.

Leczę choroby przestarzałe skutecznie

wyłącznie przyrodą t. j. ziołami krajowemi i zagranicznymi, a mianowicie: płucne, żółdkowe, krwotoki, rany, ból głowy, reumatyzm, ogólne osłabienia, niemoc trawienia, nerwowe, oczy, padaczkę i j. choroby św. Wita, i wiele innych jak również kobiece. Przytem wyrabiam wodę niefarbującą na siwiznę włosów, łupież i przeciw wypadaniu. Praktykuję od lat 25 m. innymi zagranicą w Rosji, Chinach, Francji, Szwajcarii w Bydgoszczy od lat 10-ciu po powrocie z Syberji. (11897)

Antoni Bogacki

Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 71a.

Godziny przyjęć 10 — 12 p. p. 3 — 4.

Bruno Szarlowski Meble zwykłe i wyszycielane dawniej Domańsk no cenach fabrycznych. (14040) Welniany Rynek nr. 7 Fachowa i rzetelna obsługa.

Do oddania

3.000 sztuk worków jutowych

po gipsie 60x50 cm. (18959)

Fabryka Porcelany i WYROBÓW CERAMICZNYCH

w Ćmielowie, Sp. Akc.

Wytwórnia w Chodzieży.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.